

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO**Wybudują boiska
i nie tylko

str. 2

LIPNO

Stare kino jak nowe

str. 3

LIPNO„Oaza”
dla przedszkolaków

str. 7

PIŁKA NOŻNAGorzka
inauguracja Tłuchowii

str. 32

CZWARTEK
23 MARCA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 12/2023 (731)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Afera z darmowymi biletami do kina

LIPNO ▶ Miejskie Centrum Kulturalne przygotowało po 139 darmowych wejściówek na pierwsze seanse filmowe dla dzieci i dla dorosłych w zmodernizowanym kinie „Nawojka”. – Zrobili z nas żebraków, czekaliśmy na bilety, które już ktoś sobie wziął – zaalarmowała nas Czytelniczka CLI



Darmowe seanse cieszyły się dużym zainteresowaniem

Uroczyste otwarcie zmodernizowanego kina „Nawojka” odbyło się w sobotę 18 marca. Na kolejny dzień, czyli na niedzielę, władze zaplanowały dwa bezpłatne seanse. Dzieci mogły obejrzeć o godzinie 11.00 „Szczęście Mikołajka”, a dorośli o godzinie 17.00 „Heaven in Hell”. Darmowe wejściówki, zgodnie z ogłoszeniami opublikowanymi przez dom kultury, można było odbierać w czwartek 16 marca od

godziny 8.00 do 20.00. I okazało się, że chętnych mieszkańców na skorzystanie z bezpłatnych biletów, a więc i zaoszczędzenie kilkunastu złotych, i na obejrzenie filmu na nowym ekranie w zrewitalizowanym kinie, nie brakowało.

– Zwolniłam się z pracy specjalnie po to, żeby być już o 8.00 w domu kultury i mieć pewność, że dostanę wejściówki do naszego kina, ale okazało się, że tych

biletów w ogóle nie było – zaalarmowała nas w czwartek kilka minut po godzinie 8.00 Czytelniczka CLI. – Zrobili z nas żebraków, bo jak to inaczej nazwać? Po co te ogłoszenia wszędzie? Kiedy mogły rozejść się te darmowe bilety, skoro byłam już o 8.00? Parę minut po 8.00 wyszła sekretarka i powiedziała, że biletów już nie ma. To skandal.

Znaczące jest właśnie to, że mieszkańcy nie odeszli z przysłowiowym kwitkiem w południe czy wieczorem, bo wtedy możliwe byłoby wytłumaczenie, że już inni bilety odebrali. Informację o braku biletów kinomani otrzymali tuż po godzinie 8.00.

– Poszłam rano, ale biletów już nie było – opowiada lipnowianka. – Zostaliśmy poinformowani przez sekretarkę, a potem dyrektora, że bilety zostały rozdysponowane przez burmistrza, bo o nie poprosił, dla ludzi, którzy wspierali go w tej inwestycji. Zrobiliśmy listę osób, które były dzisiaj rano i mamy nadzieję, że jutro bilety będą na nas czekały.

dokończenie na str. 5**Powiat/Region**

Transport także poza powiat

Od 1 marca 2023 r. uruchomione zostało nowe połączenie linii P7 Tłuchowo-Lipno przez Skępe, obsługiwane przez PZTP w Lipnie.



Linia P7 została zmodyfikowana poprzez dodanie dwóch przystanków komunikacyjnych o nazwach: „Ligowo pętla przy kościele” oraz „Rokicie” znajdujących się na terenie powiatu sierpeckiego. Powiat lipnowski zawarł porozumienie z powiatem sierpeckim w sprawie powierzenia zadań organizatora publicznego transportu zbiorowego w powiatowych przewozach pasażerskich, umożliwiające korzystanie z w/w przystanków. Natomiast na wniosek Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego w Lipnie wydane zostało zezwolenie na wykonywanie regularnych przewozów osób w krajowym transporcie drogowym przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.

– Przedmiotowa linia została utworzona przede wszystkim dla dobra mieszkańców zarówno powiatu lipnowskiego jak i powiatu sierpeckiego. Jest to odpowiedź na liczne wnioski mieszkańców oko-

licznych miejscowości, którzy dążyli do jak najpełniejszego umożliwienia im realizacji ich potrzeb życiowych, zawodowych i społecznych. Dzięki temu mieszkańcy mogą przemieszczać się między powiatami, korzystając z usług medycznych, takich jak szpital, apteki oraz przychodnie, mogą również skorzystać z wielu usług handlowych lub odwiedzać bliskich. Utworzone połączenie zapewne ułatwi również dojazd oraz powrót do pracy lub szkół czy na miejsce ostatniego spoczynku najbliższych – informuje starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

Aktualny rozkład jazdy, obowiązujący od 1 marca 2023 r. znajduje się na przystankach komunikacyjnych, stronie internetowej Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego w Lipnie: www.pztp-lipno.pl oraz pod numerem telefonu dyspozytora PZTP: 500 113 551.

(ak), fot. archiwum

Wybudują boiska i nie tylko

LIPNO ➤ W miniony wtorek 14 marca burmistrz Paweł Banasik podpisał umowę na utworzenie strefy rekreacyjno-sportowej w mieście. Wykonawcą jest spółka Budex z Lipna. Inwestycja pochłonie ponad 5,5 miliona złotych, aż 4,860 mln złotych dołoży fundusz Polski Ład

To dobra informacja dla pasjonatów sportu i aktywnego stylu życia. W ramach projektu w różnych częściach Lipna powstaną obiekty sportowe i rekreacyjne. Inwestycje wykonane zostaną w systemie zaprojektuj i wybuduj.

Na lipnowską strefę rekreacyjno-sportową składają się: siłownia zewnętrzna przy ulicy 3 Maja, teren sportowo-rekreacyjny na Osiedlu Reymonta, boisko do piłki ręcznej przy ulicy Narcyzowej, boiska do piłki koszykowej przy ulicy Okrężnej, kompleks sportowy przy ulicy Szkolnej, kompleks rekreacyjny przy ulicy Ogrodowej (na Piachogrze), skatepark przy ulicy Szkolnej.

Przedsięwzięcie zostanie wybudowane w Lipnie dzięki dofinansowaniu z programu inwestycji strategicznych Polski Ład w kwocie 4,860 mln złotych. Koszt inwestycji to 5,535 mln złotych. Podpisanie umowy z wykonawcą poprzedziły aż trzy postępowania przetargowe. W ostatnim przetargu ofertę złożyły dwie firmy. Korzystniejszą cenę zaproponowała firma budowlana z Lipna.

Przypomnijmy, że ze środków Polskiego Ładu w Lipnie już przebudowywane są drogi. Lipnowski magistrat otrzymał na ten cel dotację w kwocie 13,775 mln złotych, a wartość całej inwestycji drogowej pochłonie 14,983 mln złotych. Ponad milion złotych trzeba było dołożyć ze środków własnych miasta.

– Trwa realizacja zadania „Utworzenie sprawnej sieci komunikacyjnej przez przebudowę dróg gminnych na terenie miasta Lipna” – przypomina burmistrz Paweł Banasik. – Zadanie finansowane jest z Rządowego Funduszu Polski Ład. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna. Prace przy ponad 20 ulicach zostały już zakończone. Obecnie trwają prace przy Dębowej, Grabowej, Łącznej, Okrężnej, Jagodowej, Jabłoniowej, Astrowej, Orlej i Alei Bzów.

Umowa na tę okazałą inwestycję drogową została podpisana 29 kwietnia 2022 roku i zakłada przebudowę ponad 40 ulic miejskich lub ich odcinków. Wykonawcą zadania jest lipnowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, które

zaproponowało w ofercie złożonej w ratuszu w odpowiedzi na ogłoszony przetarg na przebudowę ulic w mieście kwotę 14,983 mln złotych, podczas gdy drugi oferent (Er-Bruk) proponował 15,299 mln złotych.

Wiemy już, że w ramach podpisanej 29 kwietnia umowy przebudowane zostaną lub już zostały następujące ulice w Lipnie: Aleja Bzów (255 metrów bieżących), Akacjowa (85 metrów bieżących), Topolowa (84 metry bieżące), Wiązowa (146 metrów bieżących), Astrowa (133 metry), Dębowa (100 metrów), Dolna (692 metry bieżące), Grabowa (139 metrów bieżących), Graniczna (486 metrów bieżących), Granitowa (85 metrów), Jabłoniowa (133 metry), Jagodowa (165 metrów), Poziomkowa (230 metrów), Wiśniowa (160 metrów), Kolejowa (276 metrów bieżących), Kujawska (170 +140 +72 metry bieżące), Kusocińskiego (143 metry bieżące), Leśna (916 metrów bieżących), Łanowa (89 metrów), Łączna, Okrężna (872 metry bieżące), Mazowiecka (197 metrów), Narcyzowa (232 metry), Orla (332 metry bieżące),

Parkowa (161 metrów), Piaskowa (89 metrów), Płatanowa (226 metrów), Południowa (216 metrów), Podgórna (58 metrów bieżących), Sierakowskiego (185 metrów bieżących), Skłodowskiej (123 metry), Studzienna (125 metrów bieżących), Śliwkowa (120 metrów bieżących), Ślusarskiego (138 metrów), Wapienna Góra (67 metrów bieżących), Wiejska (460 metrów bieżących), Wodna (62 metry bieżące), Bulwarowa (90 metrów), Mokra (66 metrów), Wschodnia (864 metry bieżące), Wschodnia, Graniczna (310 metrów bieżących), Zacisze (171 metrów bieżących), Żabia (55 metrów), Żeromskiego (269 metrów +264 metry bieżące).

Przypominamy, że prace na drogach potrwać nie dłużej niż do 29 września 2023 roku. Lipnowianie muszą jeszcze wciąż liczyć się z utrudnieniami w ruchu.

– Od pewnego czasu obserwujemy boom rozwojowy w mieście – mówi Grzegorz Koszcza, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie. – Środki jakie w ostatnim czasie spłynęły do miasta dzięki zaangażowaniu pracowni-

ków, są bardzo wielkie. Dochody realnie nie są wysokie, a dzięki tym środkom realizujemy bardzo duże przedsięwzięcie jakim jest utworzenie dróg. Wykonano już budowę hali sportowej, jest oddane kino. Obecnie trwają uzgodnienia w sprawie projektowania na lata następne i wiem, że będzie mocno akcentowany temat ekologii, odnawialnych źródeł energii. Uważam, że powinniśmy się skłaniać w stronę właśnie źródeł odnawialnych. Dzisiaj mamy już całe miasto objęte oświetleniem ledowym, zostały tylko na Bulwarach lampy sodowe. Budowana będzie też strefa rekreacji w Lipnie, ale takie centra rekreacji potrzebne są też na małych osiedlach. Potrzebne są małe place zabaw, małe siłownie, bo ludzie potrzebują relaksu, wyjścia popołudniami z dziećmi na takie place. Nie mogą być takie strefy lokalizowane tylko w centrum miasta, bo nie każdemu opłaca się przyjechać do centrum miasta.

Lipno sportem będzie stało. Do tematu będziemy wracać.

Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Rozpoznajesz swój skradziony sprzęt?

Kryminalni z lipnowskiej komendy pracując przy sprawie kradzieży z włamaniem do jednego z budynków na terenie gminy Dobrzyń nad Wisłą, podczas przeszukania odnaleźli wiele wartościowych narzędzi pochodzących z przestępczego procederu.

Komenda Powiatowa Policji w Lipnie na swojej stronie prezentuje przedmioty, które zabezpieczyli kryminalni podczas jednego z przeszukań na terenie gminy Dobrzyń nad Wisłą w zeszłym tygodniu. Przedmioty mogły zostać ukradzione na terenie powiatu. Odzyskane elektronarzędzia mają dużą wartość. Do tej pory na odbiór czekają m.in. wiertarki, szli-

fierki, podnośniki czy wycinarki. Policjanci zabezpieczyli także przyczepkę, która ma zatarte numery identyfikacyjne i rower.

– Jeśli ktoś rozpoznaje swoją własność na zdjęciach lub nie jest pewny czy przedmiot należy do niego, policjanci z lipnowskiej komendy pomogą wyjaśnić wątpliwości – podaje KPP Lipno.

(ak), fot. KPP Lipno



Musimy dokończyć Solidarność!

Mariusz Kałużny,
Poseł na Sejm RP | Prawo i Sprawiedliwość

➤ Zjednoczona Prawica ma wiele sukcesów, ale ma też pewne trudności. Jak każda partia i jak każdy człowiek w życiu. Trudności

wynikają z sytuacji międzynarodowej w czasie pandemii, z wojny na Ukrainie czy z przerwania łańcucha wymiany dostaw z Chinami

i do Chin.

Jednak są pewne trudności wynikające nie tyle z ustroju, co z pozostałości ustrojowych i ukła-

dów postkomunistycznych. Tak, stare układy są jeszcze silne. W instytucjach, mediach, biznesie. Kto wówczas spiskował na spotkaniu zwołanym przez Lecha Wałęsę podczas nocnej zmiany?

Byli to m.in. Donald Tusk i Waldemar Pawlak. Wszyscy pamiętamy słynne słowa „panowie policzmy głosy”, które wypowiedział lider PO. Pamiętamy słowa o tym, że „SLD nie skrewi”, pamiętamy, że Lech Wałęsa mówił „panowie, wy nie wiecie jak daleko oni zaszli”. Czego ci ludzie się obawiali?

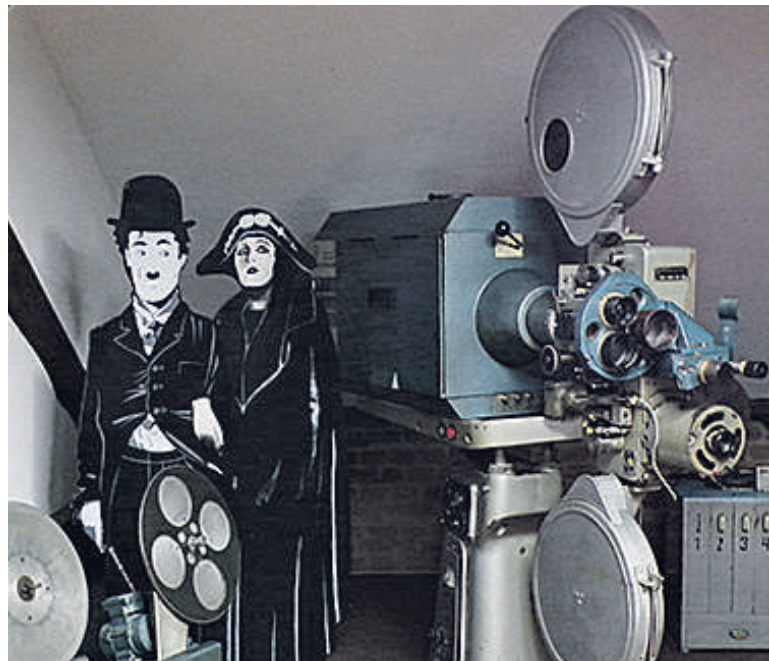
Dziś to wiemy, obawiali się

prawdy. Proszę zwrócić uwagę, że trzydzieści lat później mamy do czynienia z podobną koalicją. Dawne KLD, zmieniło się w PO i współpracuje z PSL, SLD oraz innymi partiami, żeby odsunąć od władzy rząd Zjednoczonej Prawicy. Zatem w pewien symboliczny sposób „nocna zmiana” wciąż trwa.

Musimy to przerwać. Atak na św. Jana Pawła II przypominał, że jeszcze są w Polsce ludzie, którzy niszczyli go za komuny. Nie pozwólmy na to. Idźmy ramię w ramię, aby dokończyć Solidarność! Mamy wady, popełniamy błędy, ale Polski nie sprzedamy nigdy!

Stare kino jak nowe

LIPNO ▶ Od 19 marca dla widzów otwarte jest wyremontowane i dostosowane do nowych standardów kino „Nawojka”. W niedzielę po raz pierwszy wyświetlone zostały filmy na nowym ekranie



– Jest to miejsce od prawie 150 lat niezwykle ważne dla mieszkańców Lipna i okolic – podkreśla Arkadiusz Świerki, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. – Trzeba bez wątplenia wspomnieć rok 1886, w którym to przy ówczesnej ulicy Gdańskiej została poświęcona nowo wybudowana cerkiew prawosławna dla prawosławnych mieszkańców naszego miasta, którzy osiedlili się tutaj po zakończonym powstaniu styczniowym. Obiekt ten był miejscem kultu religijnego do roku 1912. Gdy upłynęła kolejna dekada związek strzelecki, który bardzo prętnie działał w Lipnie, obiekt przejął, zmodernizował, unowocześnił, przebudował scenę i miejsce to stało się swego rodzaju świetlicą dla spotkań kulturalnych i artystycznych. Mijały kolejne dni, miesiące i lata, mieszkańcy Lipna wiedli w miarę spokojne życie, funkcjonowała świetlica pod nazwą dom ludowy, korzystali z kultury, rozpoczął się bardzo dramatyczny rozdział. Wybuchła druga wojna światowa, a najeżdżąc przekształcił ten obiekt w kino.

I kiedy ten zły czas dla naszego narodu zakończył się, kino zyskało nazwę „Ojczyzna”. Funkcjonowało w sposób rewelacyjny dzięki współpracy z filmem bydgoskim, który dzierżał tę nieruchomość i dzięki temu wyświetlane były tu najpiękniejsze filmy, które często było trudno dostępne dla innych kin. W latach '70 XX wieku zrodziła się nasza kochana „Nawojka”, kino nadal służyło mieszkańcom, zyskało różną funkcjonalność, było miejscem spotkań, wydarzeń artystycznych, koncertów, recitali, występowały teatry, występowali młodzi artyści i odbywał się Przegląd Twórczości „Pola i inni”. I kiedy w 2022 roku w tym miejscu pojawiły się pierwsze grupy pracowników budowlanych, ja bacznie obserwowałem pracowników, którzy każdego dnia w tym obiekcie zostawiali swoje serce i wlewali krople potu. Obiekt ten zawsze był czysty i schludny. Widziałem sentyment, żal i przerażenie, bo wyglądało to tak, jakby demontowany był kawałek życia tych ludzi. I kiedy upłynęło te 365 dni, ja w tych samych oczach widzę

dumę i zadowolenie, że doczekali tak pięknego obiektu, kina, które kinem jest nie tylko z nazwy, ale w chwili obecnej spełnia wszystkie najwyższe standardy cyfrowego, współczesnego kina.

Kino „Nawojka” otworzyło swoje drzwi dla widzów w minioną niedzielę 19 marca. W sobotę 18 marca władze miasta uroczyście otworzyły budynek po modernizacji. Jest teraz obiektem nowoczesnym, ale zachowało klimat starego kina. Wykonawcą modernizacji była firma Tymbud z Maszewa Dużego koło Płocka. Koszt prac budowlanych wyniósł 3,958 mln złotych brutto.

– W 2013 roku lipnowska rada miejska, której przewodniczącą była Maria Turska, a burmistrzem miasta Lipna Dorota Łańcucka, złożyła do Strategii Województwa Kujawsko-Pomorskiego zadanie „Utworzenie kina niemego w Lipnie” – przypomina Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – W 2015 roku, kiedy przewodniczącą rady miasta była Ewa Urbańska, my to zadanie poszerzyliśmy o rewitalizację naszego kina. W 2016 roku wpisane to zostało do strategii rozwoju powiatu lipnowskiego, w 2018 roku rozpoczęliśmy przygotowanie dokumentacji pozwalającej na ubieganie się o pozyskanie środków i w lipcu 2018 roku ten projekt został zatwierdzony decyzją RM, a we wrześniu złożony do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. W 2019 roku oraz w 2020 roku opracowana została dokumentacja projektowa, złożyliśmy wniosek o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Umowę o dofinansowanie w kwocie 3,379 mln złotych podpisałem 3 sierpnia 2021 roku. Ogłosiliśmy przetarg, wyłoniliśmy wykonawcę, a umowa z wykonawcą opiewała na kwotę 3,958 mln złotych. Do października 2022 roku

miała miejsce realizacja tego zadania. Całkowity koszt zadania, uwzględniając szereg dodatkowych prac, wyposażenie oraz dekoracje i projekty techniczne to 4,460 mln złotych. Środki własne to 1,081 mln złotych. Od momentu rozpoczęcia tego projektu minęło prawie 10 lat. Dzisiaj dziękuję wszystkim tym, którzy byli zaangażowani w powstanie tego zmodernizowanego kina, radnym trzech kadencji, samorządowcom ze starostą lipnowskim na czele, bo żeby to zadanie zrealizować, musieliśmy je wpisać do Strategii Rozwoju Powiatu Lipnowskiego. Myślę, że kino będzie teraz żyło nowym duchem i mieszkańcy będą je coraz częściej odwiedzać.

Budynek kina Nawojka zlokalizowany przy ulicy Mickiewicza w Lipnie, a więc przy drodze krajowej, ruchliwej i ważnej arterii miasta, został więc wreszcie wyremontowany. Obiekt został docieplony i zyskał nową elewację, ale także został wyposażony w instalację fotowoltaiczną. Sala kinowa zyskała klimatyzację i jest przystosowana do współczesnych standardów i norm profesjonalnych sal kinowo-teatralnych. Projekt i dofinansowanie zakładał wyposażenie lipnowskiego kina w nowoczesny projektor, ekran projekcyjny i zestaw audio, dzięki temu filmy oglądane są w doskonałym standardzie obrazu i dźwięku.

Zgodnie z projektem utworzone zostało w mieście słynnej na całym świecie aktorki Poli Negri muzeum kina niemego. Wiemy już, że kino zachowało swoją formę mimo, że zostało całkowicie przebudowane wewnątrz, powstały nowe garderoby dla artystów, widownia zyskała nową, skośną podłogę i nowe, wygodne fotele. Kino jest wyposażone w nowe nagłośnienie i wspomniany już projektor pozwalają-

cy na uzyskanie wysokiej jakości obrazu filmowego. Na poddaszu kina ma swoje miejsce oczekiwane muzeum kina niemego, w którym główne miejsce zajmuje stary projektor kinowy, wcześniej stanowiący wyposażenie kina Nawojka. Nie zabrakło oczywiście eksponatów związanych z Polą Negri i będących w posiadaniu Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri. Apolonia Chałupiec, pochodząca z Lipna wielka gwiazda kina światowego zajęła zaszczytne i odpowiednie dla siebie miejsce w naszym mieście, pasjonaci jej twórczości będą mogli teraz odwiedzać muzeum kina niemego z prawdziwego zdarzenia, a mieszkańcy Lipna i okolic w końcu mogą oglądać seanse w nowoczesnym, wygodnym kinie na miarę XXI wieku.

Litery na budynku kina wykonało lipnowskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Ściana szczytowa odnowionego kina Nawojka została ozdobiona wizerunkami Poli Negri i Charliego Chaplina, bliskimi sobie osobami, a zarazem ważnymi postaciami dla epoki kina niemego reprezentowanego dumnie przez naszą lipnowską gwiazdę Apolonię Chałupiec. Wykonawcą muralu jest artysta plastyk Karolina Łagodzińska Mańkowska. Przypomnijmy, że od 14 września 2021 roku Pola Negri jest honorową obywatelką Lipna, teraz ma swoje muzeum w lipnowskim kinie.

Teraz czas na odpowiednie zagospodarowanie repertuaru i wykorzystanie kina dla potrzeb kulturalnych mieszkańców i gości. Modernizacja budynku kina została dofinansowana ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Bobrowniki

Powiat dopłaci im do samochodu

Podczas ostatniej, XLVI sesji Rady Powiatu w Lipnie radni podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej przez powiat lipnowski w roku 2023 gminie Bobrowniki na dofinansowanie zadania zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrownikach.

Na mocy podjętej uchwały gmina Bobrowniki otrzyma pomoc finansową w kwocie 200.000,00 zł. Szczegółowe warunki udzielenia pomocy finansowej oraz przeznaczenie i zasady rozliczania środków określone zostaną w zawartej umowie.

– W ramach samorządowej solidarności zaproponowałem wraz z Zarządem Powiatu w Lipnie szanownej radzie wsparcie samorządu gminy Bobrowniki kwotą 200 tysięcy złotych na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego. Jest to kontynuacja podjętych

przez nas działań, mających na celu wspieranie jednostek OSP, co przyczynia się do zwiększenia ich zdolności bojowej. Dzięki temu poprawia się bezpieczeństwo mieszkańców całego powiatu, na czym nam wszystkim najbardziej zależy – mówi starosta lipnowski

Krzysztof Baranowski.

– Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że tylko w 2022 roku na wsparcie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie oraz jednostek OSP z terenu powiatu przeznaczyliśmy 848.000,00 zł – dodaje wójt

powiatu.

Wśród najważniejszych zadań było m. in. dofinansowanie zakupu samochodu strażackiego dla OSP Kikół oraz dofinansowanie prac remontowych remizy OSP Chrostkowo.

(ak)

Przeloty ptaków fenomenem przyrody

LASY PAŃSTWOWE ▶ Wędrowki ptaków to fenomen natury, który wzbudza respekt. Szczególnie jeśli uświadomimy sobie jakie trasy i odległości przebywają skrzydlaci podróżnicy, jak wielki jest to wysiłek, ile wymaga przygotowań, niezwykłych umiejętności i odwagi oraz jak wiele niebezpieczeństw czyha po drodze. Już sama decyzja o momencie wylotu ma strategiczne znaczenie – złe odczytanie warunków pogodowych ptaki mogą przypłacić życiem.

Wszystko po to, by po spędzeniu zimy w strefach klimatycznych zasobniejszych w pokarm, z powrotem wyruszyć wiosną do miejsc, w których rok wcześniej ptaki odbywały legi. W niektórych przypadkach jest to swego rodzaju wyścig – kto pierwszy dotrze na lęgowisko, ten zajmie bezpieczniejsze i bogatsze w pokarm miejsce na gniazdo. Wyruszając w drogę, ptaki ryzykują życie, nie wszystkim udaje się dotrzeć do celu...

Migracje to dla ptaków ogromne wyzwanie. Aby zwiększyć szanse powodzenia, do podróży trzeba się dobrze przygotować. Ptaki przed wędrowką muszą zgromadzić zapasy tłuszczu, który będzie cennym źródłem energii podczas lotu, dlatego intensywnie żerują – szczególnie gatunki odbywające najdłuższe przeloty – niektóre potrafią nawet podwoić masę swojego ciała, jak np. rokitniczka. Ale nie wszystkie gatunki muszą poczynić tak pokaźne rezerwy – jaskółki czy muchołówki zjadając w locie owady, uzupełniają energię na bieżąco.

Wielkie obżarstwo poprzedzające wędrowkę to tzw. hiperfagia, w tym czasie ulegają też powiększeniu mięśnie piersiowe i serce oraz wzrasta ilość erytrocytów we krwi. Przystosowania te sprawiają, że ptaki biją rekordy wytrzymałości – podczas wędrowek potrafią przelecieć non stop nad morzem czy pustynią.

Najważniejsze są pióra

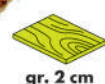
Pomyślność wędrowki zależy od stanu upierzenia. To pióra umożliwiają ptakom przetrwanie ekstremalnych temperatur, chronią przed deszczem i zapewniają siłę nośną. Ptaki na co dzień pieczołowicie je pielęgnują, większość z nich codziennie kąpie się w wodzie lub piasku, jednak po kilku miesiącach intensywnego użytkowania, pióra są zniszczone i wymagają wymiany. Proces ten nazywamy pierzeniem i może on przebiegać stopniowo lub polegać na jednoczesnej zmianie wszystkich lotek (np. u gęsi i żurawi) – sprawia to, że ptaki są w tym czasie niezdolne do lotu i bezbronne wobec drapieżników, dlatego okres ten spędzają na niedostępnych terenach lub ukryte w gęstwinie krzewów czy zarośli.

W zależności od gatunku i warunków terenowych ptaki wędrują



SKRZYŃKI LĘGOWE

Skrzynki lęgowe wywiesza się, aby zwiększyć ilość miejsc, w których mogą gnieździć się ptaki.



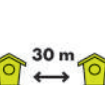
gr. 2 cm



2-7 m



30 m



XI-III

Z CZEGO?

Nieheblowane i nieomalowane deski o grubości min. 2 cm. Szczelnie do siebie przylegające z możliwością otwierania z dołu, z boku, z góry lub od frontu. Otwór wlotowy jak najwyżej.

JAK WYSOKO?

Skrzynki typu A i B na wysokości 2-5 m, a typu D i E na minimum 7 m.

GDZIE POWIEŚIĆ?

Nie powinna być wystawiona na bezpośrednie działanie wiatru i słońca. Wysoka temperatura jest bardziej niebezpieczna dla piskląt niż chłód. Daszek powinien być spadzisty, by deszcz swobodnie po nim spływał.

JAK GĘSTO?

Odległość między skrzynkami tego samego typu nie powinna być mniejsza niż 30 m.

KIEDY WIESZAĆ?

Skrzynki dla ptaków mogą być wywieszane przez cały rok, ale najlepiej od jesieni do końca zimy.

WYMIARY SKRZYŃEK [cm]

	O	Sz	G	W	TYP
sikora pleszka mucholówka wróbel dzięciołek	3,3	15	15	34	A
bogata sóweczka szpak wróbel kwaśnik	4,7	19	19	41	B
półdługo włochatka kawka dudek szpak	8,5	23	23	50	D
puszczyk kawka gęgus nurogęs koczoła krzyżówka	15	34	34	61	E

WAŻNE!

Co roku skrzynki lęgowe powinny być czyszczone, a stare gniazda, nawet niewykorzystane – wyrzucane. Skrzynkę powinno się zbudować tak, by można było ją otworzyć. Musi być wolna od bakterii i drobnoustrojów, a czyszczenie powinno się odbyć w czasie, gdy ptaki nie prowadzą lęgów tj. między listopadem a końcem lutego.



dniem lub nocą. W ciągu dnia wędrują ptaki oswojone z otwartą przestrzenią, potrafiące umknąć w powietrzu atakom drapieżników lub gatunki leśne (np. sikory czy raniuszki), które lecąc na małych wysokościach, w przypadku zagrożenia mogą szybko ukryć się w zadrzewieniach. Wędrując nocą, ptaki unikają zagrożeń ze strony dziennych ptaków drapieżnych, ponadto lecąc w powietrzu chłodniejszym i bardziej wilgotnym zmniejszają utratę wody, co ma szczególne znaczenie przy pokonywaniu miejsc tak nieprzyjaznych jak pustynie, gdzie gorący dzień zdecydowanie lepiej przeczekać w jakiejś kryjówce.

Naturalny kompas

Największym wyzwaniem dla ptaków migrujących jest utrzymanie kursu. Lecąc nocą, orientują się względem położenia gwiazd, za dnia kierują się położeniem słońca. Część gatunków potrafi nawet rejestrować pole magnetyczne ziemi dzięki małym ziarenkom magnetytu w głowach. Terminem wylotu i kierunkiem migracji kieruje wewnętrzny zegar. Jest to wiedza, z którą ptaki przychodzą na świat – dzięki niej młode i niedoświadczone osobniki odbywające wędrowkę pierwszy raz w życiu wiedzą, którędy i gdzie udać się na zimowisko. Tym ptakom, które wędrują w grupie jak np. gęsi czy żurawie jest łatwiej – mają szansę nauczyć się trasy od starszych i bardziej doświadczonych krewnych, którzy przelecieli już szlak migracyjny

wiele razy i potrafią rozpoznać stałe szczegóły terenu. Niezależnie bowiem od wewnętrznego kompasu ptaki zdają się również na własny wzrok. Ziemia z góry wygląda dla nich jak mapa – rzeki wyznaczają szlaki, których łatwo się trzymać, w orientacji pomagają kształty wybrzeży, zbiorniki wodne, górskie pasma czy charakterystyczne budowle. Lecąc w grupie, można pomagać sobie jeszcze w inny sposób. Klucze, które widzimy wiosną lub jesienią na niebie to efekt współpracy między towarzyszami podróży. Ptak lecący jako pierwszy, wykonuje najcięższą pracę. Machając skrzydłami wytwarza prąd powietrza, który ułatwia lot ptakom, lecącym bezpośrednio za nim. Można powiedzieć, że toruje on drogę swoim towarzyszom. Efekt jest największy bezpośrednio za końcami skrzydeł. Ptaki, aby zapewnić sobie widoczność, trzymają się linii wyznaczonej przez zewnętrzne skrzydło poprzednika. Latanie w szyku pozwala zaoszczędzić energię – im dalej od czoła klucza tym mniejszy opór powietrza i praca włożona w lot maleje. To tam lecą zawsze ptaki młode i niedoświadczone lub chore. Na końcu klucza odpoczywają też zmieniający się co jakiś czas przewodnicy. Klucze formują długodystansowcy, np. żurawie, gęsi, łabędzie czy kormorany. Istnieją jednak bardziej oszczędne techniki lotu – bociany białe, zamiast wciąż machać skrzydłami – szybują, wykorzystując

wstępujące prądy ciepłego powietrza. Takie prądy powstają jedynie nad lądami, dlatego ptaki te unikają przelotów nad morzem. Bociany migrują w nieregularnych stadach, nie zobaczymy ich w kluczu. Większość gatunków zatrzymuje się po drodze, by odpocząć i przybrać na wadze. Często dążą do ściśle określonych miejsc – tzw. ostoł. Szczególnie atrakcyjne są dla ptaków tereny okresowo zalewane, rozległe rzeczne doliny, zbiorniki wodne, niezagospodarowane przez człowieka ujścia rzek. Możliwość odpoczynku i uzupełnienia zapasów tłuszczu często decyduje o przeżyciu w czasie wędrowki, dlatego są to obszary niezwykle ważne dla ochrony ptaków.

Jak dokarmiać?

Właściwe dokarmianie zwierząt leśnych to prawdziwa sztuka, z pokarmem nie można przesadzać. Najważniejsze jest dokarmianie w warunkach ekstremalnych, zagrażających życiu zwierzęciu; nie robi się tego podczas łagodnych zim. Dokarmianie, jak sama nazwa wskazuje, jest częściową pomocą zwierzęciu w trudnych warunkach środowiskowych. Zwierzęta nie mogą zapomnieć, jak szukać pokarmu samodzielnie w lesie. Mroźna i śnieżna zima to trudny okres dla dzikich zwierząt, które mają ograniczony dostęp do pożywienia oraz wody. Leśnicy wspólnie z myśliwymi oraz wolontariuszami ze szkół i organizacji pozarządowych pomagają zwierzętom leśnym przetrwać zimę. W okresach srożej zimy leśnicy wykonują szereg prac, aby ułatwić bytowanie zwierzęciu. Najczęściej wystarcza odśnieżanie dróg leśnych i miejsc występowania naturalnego pokarmu, jak borówka czernica czy wrzos. Podczas prac leśnych pozostawiana jest część drzew, by np. jelenie i danielce ogryzły korę. Przed niedostatkiem wody chroni natomiast podanie soczystej karmy – buraków, marchwi, ziemniaków czy jabłek. Dużą rolę w odżywianiu zwierzęciu i zapobieganiu chorobom odgrywają składniki mineralne, zwłaszcza sól.

Lizawki solne

Zapotrzebowanie na nią pokrywane jest z naturalnego żeru, karmy oraz częściowo z lizawek. To drewniane słupki z kostką soli umieszczoną na wierzchołku. Sól, która jest źródłem ważnych pierwiastków, pod wpływem wilgoci rozpuszcza się i spływa po słupku. Zwierzęta chętnie ją zlizują. Leśnicy przypominają, że zwierzęta leśne można dokarmiać tylko w porozumieniu z leśniczym lub przedstawicielem koła łowieckiego. Osoby takie wskażą miejsca, gdzie można wyłożyć karmę. Trzeba zwrócić uwagę również na rodzaj dostarczanego pożywienia, ponieważ podanie niewłaściwej karmy może spowodować u zwierząt choroby, osłabienie organizmu, a nawet śmierć. Wykładanie karmy ma zatrzymać jak najwięcej zwierzęciu w lesie. Poszukujące jedzenia zwierzęta znacznie rzadziej podchodzą w okolice dróg, a tym samym zmniejsza się ryzyko kolizji z pojazdami. Poza tym zwierzęta rzadziej wychodzą na pola uprawne, tym samym wyrządzając mniej szkód rolnikom.

Leśnicy pomagają także ptakom. Nie należy podawać im pieczywa, gdyż zawiera sól i substancje ulepszające oraz konserwanty. Ptaki mają ograniczone możliwości wydalania soli. Podawany im chleb powoduje często poważną chorobę – kwasicę. Karma dla ptaków powinna przypominać ich naturalny pokarm. Ptasie stołówki są uzupełniane drobną kaszą, słonecznikami, pestkami dyni, jabłkami, niesoloną słoniną oraz kulami tłuszczowymi. Bardzo ważne jest również pojenie ptaków zimą – wskazują leśnicy.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

525-lecie posługi

SKĘPE ▶ W najbliższą sobotę w skępskim sanktuarium odbędą się uroczystości jubileuszowe z okazji 525-lecia obecności ojców bernardynów na ziemi dobrzyńskiej

– 25 marca będziemy obchodzić 525. rocznicę przybycia ojców bernardynów do Skępego – przypominają duszpasterze skępskiego sanktuarium. – Jest to jednocześnie dzień odpustu w naszym sanktuarium.

Uroczystości rozpoczną się wczesnym rankiem. Już o godzinie 7.00 odprawiona zostanie msza święta z kazaniem, a poprzedzą ją o 6.30 godzinki o niepokalanym poczęciu NMP. Kolejna msza święta z kazaniem rozpocznie się o godzinie 9.00. Od tego momentu wystawiony będzie Najświętszy Sakrament. W samo południe w klasztorze odmówiony zostanie różaniec, tradycyjnie o godzinie 15.00 koronka do miłosierdzia bożego. Godzina 15.00 to też szczególny czas dla rodzin oraz par pragnących potomstwa. W słynącej z łask patronującej skępskiemu sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, Najświętszej Maryi Panny Skępskiej – Królowej Mazowsza i Kujaw świątyni właśnie o 15.00 w najbliższą sobotę odprawione będzie nabożeństwo dla kobiet spodziewających się dziecka i oczekujących potom-



stwa.

Punktem kulminacyjnym w dniu jubileuszu będzie wizyta w świątyni ordynariusza diecezji płockiej biskupa Szymona Stulkowskiego, który będzie przewodniczył uroczystej sumie odpustowej. Początek głównego rocznicowego nabożeństwa zaplanowano na godzinie 16.00.

–

Szczególny dzień w skępskim sanktuarium zamknie msza święta wieczorna. O godzinie 21.00 nabożeństwo dla pielgrzymów ze Skępego do Obór będzie połączone z apelem maryjnym.

– Ksiądz Mikołaj Kościelecki do zawarcia porozumienia

w sprawie obsadzenia wzniesionego przez siebie kościoła w Skępem bernardynami zaprosił w roku 1498 do Włocławka gwardiana klasztoru ojców bernardynów w Kole, o. Euzebiusza z Kalisza i o. Melchiora Gusza, przyszłego przełożonego w Skępem – przypomina prof. Mirosław Krajewski, badacz, autor

publikacji i zasłużony promotor historii skępskiego sanktuarium. – Potem skierował prośbę do wikariusza zakonnej prowincji błogosławionego Władysława z Gielniowa o formalne przyjęcie funkcji. Wystarał się również o zgodę na nową fundację papieża Aleksandra VI. Na tej podstawie ojcowie bernardyni przybyli do Skępego, z myślą o stworzeniu nowej placówki, w święto Zwiastowania NMP, w dniu 25 marca 1498 roku, czyli dokładnie 525 lat temu, w osobach: o. Melchior Gusz, pierwszy przełożony w Skępem, o. Jan z Raszkowa i brat zakonny Antoni, z zawodu rymarz. Początkowo zamieszkali oni w zabudowaniach dworskich Kościeleckich w pobliżu kościoła fundowanego właśnie przez ks. Mikołaja Kościeleckiego.

Uroczystości jubileuszowe będą okazją do modlitwy i zgłębiania wiedzy na temat skępskiego sanktuarium i posługi duszpasterskiej w nim zakonu bernardynów.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Afera z darmowymi biletami do kina



– Będą kolejne bezpłatne seanse – zapewnił dyrektor MCK

dokończenie ze str. 1

Takie traktowanie zwykłego człowieka to kpina i to nie pierwszy raz.

Kino po rewitalizacji ma 139 miejsc i po tyle biletów na każdy z niedzielnych seansów było

przygotowanych. Z informacji przekazanych nam przez licznie informujących o incydencie Redakcję mieszkańców wynika, że nikt z czekających w holu domu kultury w czwartkowy poranek wejściówki nie otrzymał.

– Normalne przecież, że jak coś jest za darmo, to najpierw bierze się dla swoich, rozda je znajomym, a potem reszcie – żali się kolejna Czytelniczka. – To jest publiczne kino, wyremontowane za publiczne pieniądze, zróbcie więc porządnie tę promocję dla ludzi – apeluje mieszkani. – Cała lipnowska śmietanka pewnie ma te bilety, tylko po co była ta cała szopka, że bilety będą do odebrania, takie bilety powinny trafić do rodzin w trudnej sytuacji, niech się dyrekcja wytłumaczy z tego cyrku, posprząta ten bałagan.

Telefon do naszej Redakcji zadzwonił w tej sprawie jeszcze wiele razy. Gorzkich słów padło wiele, rozgoryczenie i wściekłość mieszkańców nie miały granic. O godzinie 8.40, a więc 40 minut po rozpoczęciu „dystrybucji” wejściówek już sam dom kultury opublikował informację, że biletów nie ma na darmowe, niedzielne seanse filmowe. My poprosiliśmy o wyjaśnienia dyrektora domu kultury.

– Bardzo dużo biletów zo-

stało rozdysponowanych po urzędach, instytucjach miejskich, które wspierały remont naszego kina, po lokalnych przedsiębiorcach – wyjaśnia nam Arkadiusz Świerki, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. – Próbuję się już dzisiaj (16 marca – red.) od rana skontaktować z dystrybutorem filmowym, by otrzymać zgodę na zdublowanie tychże seansów. Będziemy robili wszystko, żeby mieszkańcy mogli sobie z darmowych filmów skorzystać. Zgodę burmistrza mamy i jeżeli tylko dystrybutor nam zezwoli, to pan burmistrz te seanse opłaci i będzie można z nich skorzystać. Zorganizowanie dodatkowych darmowych seansów to nasz punkt honoru.

Działania zostały podjęte tego samego dnia i jeszcze w czwartek po południu poznaliśmy decyzję o wyświetleniu dodatkowych seansów. Zarówno dzieci jak i dorośli otrzymali szansę na bezpłatne wejście do kina. Film „Szczęście Mikołajka” dzieci obejrzały powtórnie w niedzielę o godzinie 13.00,

a dorośli darmowe „Heaven in Hell” w poniedziałek 20 marca o godzinie 18.00. Wejściówki można było odbierać w sekretariacie MCK-u w piątek 17 marca od godziny 13.00.

Bałagan biletowy został szybko uprzątnięty, dyrektor domu kultury stanął na wysokości zadania i uratował honor jednostki, a mieszkańcy otrzymali szansę na obiecane darmowe wejściówki. Pozostał jednak niesmak i zwiększył się koszt projekcji już nie jednokrotnej, a dwukrotnej seansów. Mamy nadzieję, a wręcz jesteśmy przekonani, że podobna sytuacja już nigdy nie powtórzy się.

Teraz zachęcamy mieszkańców do odwiedzania kina. Życzymy bogatego repertuaru i dużej liczby sprzedawanych biletów. Już w najbliższy piątek 24 marca o godzinie 18.00 rozpocznie się w kinie Nawojka projekcja najnowszej filmu Stevena Spielberga „Fabelmanowie”. Koszt biletu to 18 złotych.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Otworzyli wyremontowane kino

LIPNO ▶ W sobotę 18 marca odbyła się gala inaugurująca działalność zmodernizowanego kina „Nawojka”. Pierwszym filmem obejrzanym na ekranie była etiuda filmowa „Ssaki” Romana Polańskiego, a wspinały koncert zagrały skrzypaczki Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Pomorskiej



– Jadąc tutaj, w samochodzie słuchałam piosenek Mieczysława Fogga, w kinie słyszę Mieczysława Fogga, a to bardzo dobrze wróży, by był to wspaniały artysta – podkreśla poseł na sejm RP Iwona Michałek. – Rozumiem, że to kino zrewitalizowane, z ogromną historią od kościoła prawosławnego do dzisiejszego kina. Był to zawsze budynek kulturotwórczy i jestem przekonana, że tak będzie nadal, bo to kino jest cudne. To kino jest wyrazem pracy samorządowców, którzy myślą o rozwoju swoich miast. W rękach dyrekcji tego obiektu jest teraz zrobienie wszystkiego, by dużo się tu działo. Kosztowało to wiele pieniędzy i wysiłku, praca teraz na rzecz tego kina jest wręcz zobowiązaniem.

W otwarciu po modernizacji kina „Nawojka” uczestniczyły władze miasta, powiatu, województwa, poseł Iwona Michałek, przedstawiciele wykonawcy, sto-

warzyszeń, organizacji. Była okazja do zwiedzenia obiektu, obejrzenia filmu, wysłuchania koncertu.

– Pierwszy film obejrzałam w tym właśnie kinie w Lipnie, miałam 13 lat – wspominała Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – To tu pierwsze kroki artystyczne stawiała moja dzisiaj już dorosła córka Gabriela. Mam nadzieję, że teraz w to kino zostanie wtłoczone życie, że będziemy je odwiedzać i chcieli się tu jednoczyć, bawić się, śmiać, a może płakać. Gratuluję tym, którzy napisali wnioski i sięgnęli po środki. Warto było, patrząc na proporcje, bo 4,5 miliona złotych kosztowała całość inwestycji, a prawie 3,5 miliona złotych to środki z Regionalnego Programu Operacyjnego. Gratuluję wykonawcom i nam wszystkim, bo mamy znowu miejsce, w którym będziemy mogli odpoczywać. Oby to kino było zawsze tak za-

pełnione jak dzisiaj.

Przedstawiciele urzędu marszałkowskiego przekazali władzom miasta herb województwa kujawsko-pomorskiego. Kino „Nawojka” to bowiem miejsce ważne na mapie kulturalnej nie tylko miasta, powiatu, ale też województwa kujawsko-pomorskiego i kraju.

– Od lat dzieją się tu rzeczy ważne na skalę województwa i kraju, bo wtedy, kiedy przyjeżdżają tu gwiazdy pierwszej wielkości, na deskach kina w Lipnie jesteśmy świadkami wspaniałych wydarzeń – zauważa Sławomir Kopyść, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – Gratuluję Lipnowskiemu Towarzystwu Kulturalnemu, które od lat zabiegało o to, aby festiwal Poli Negri można było przeprowadzać w godziwych warunkach. Dzisiaj mamy kino najwspanialsze, jakie można sobie wymarzyć. Wydanie

środków tak dużych dla niewielkiego budżetu Lipna było odważnym posunięciem, ale opłaciło się.

Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri kontynuować będzie swoją zacną działalność promującą najszlachetniejszą lipnowiankę. W nowoczesnym kinie będą odbywać się kolejne edycje najznamienitszego wydarzenia kulturalnego Lipna i powiatu lipnowskiego, jakim jest przegląd twórczości filmowej „Pola i inni”, w kinie ma swoje miejsce Muzeum Kina Niemego z pamiątkami po Poli Negri, urodzonej w Lipnie gwiazdzie kina niemego.

– Serce się raduje, kiedy w Lipnie remontuje się coś dobrego, tak jak to kino z duszą, kiedy powstają nowe budynki, kiedy oblicze tego miasta zmienia się – mówił starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Pamiętam jak bardzo burmistrz Lipna zabiegał

o środki w podziale, które zostały przyznane powiatowi lipnowskiemu. Nie jest łatwo wybierać pomiędzy drogami, kanalizacją i wydawać tak znaczne środki na remont kina, ale dobrze, że taką decyzję podjęto, bo oblicze tego kina zmieniło się bardzo i będzie służyło mieszkańcom Lipna na pokolenia. W Lipnie powstaje też budynek o kubaturze 1700 metrów, gdzie powiat lipnowski buduje salę koncertową na 260 miejsc. Mamy znany na cały świat festiwal Poli Negri i mam nadzieję, że będzie się on odbywał w tym kinie, a może i w sali koncertowej naszej szkoły muzycznej. Lipno zmienia się. Do tanga trzeba dwojga, miasto Lipno z powiatem dobrze się dogaduje i tak powinno być, dla dobra mieszkańców.

Więcej o modernizacji kina można przeczytać w artykule „Stare kino jak nowe” (str. 3.).

Tekst i fot. Lidia Jagielska



„Oaza” dla przedszkolaków

LIPNO ➤ W minionym tygodniu „Dni otwartych drzwi” odbywały się w Niepublicznym Przedszkolu Katolickim „Oaza”. Do 21 maluszków dołączyć może jeszcze 34 dzieci w wieku od 2,5 roku do lat 5



– Możemy przyjąć 55 dzieci, już mamy 21 i nowe wnioski o przyjęcie do przedszkola – mówi nam Sylwia Górczyńska, dyrektorka przedszkola katolickiego „Oaza” w Lipnie. – Wkrótce utworzymy kolejną grupę. Wnioski przyjmujemy cały czas, dziecko może dołączyć do nas w każdej chwili.

Niepubliczne Przedszkole Katolickie „Oaza” rozpoczęło swoją działalność 1 września 2022 roku. Placówka funkcjonuje przy parafii bł. Michała Kozala w Lipnie, w nowym, przestronnym, nowoczesnym budynku. To około 500 metrów kwadratowych zbudowanych od podstaw przy wykorzystaniu środków unijnych, z myślą o najmłodszych mieszkańcach Lipna, gminy Lipno, powiatu lipnowskiego i okolic. Nie obowiązuje rejonizacja. To właśnie w tym pachnącym nowością obiekcie od września ubiegłego roku edukację przedszkolną pobierają dzieci w wieku od 2,5 roku do lat 5. Przedszkole zostało wyposażone w mebelki, zabawki, wygrodzony jest już plac zabaw, posiana trawa, wiemy, że będzie to plac zabaw zamknięty, więc bezpieczny.

– Działają już nasza strona internetowa – mówi dyrektorka przedszkola. – Wnioski można pobierać

ze strony i osobiście. Nasze przedszkole jest czynne od godziny 6.00 do 17.00. Jest to ukłon dla rodziców pracujących. Organizujemy wszelkie akcje, uczestniczymy w miejscowych wydarzeniach. Wyróżniamy się holistycznym podejściem do dziecka, w naszym przedszkolu nie ma krzyku, dzieci przychodzą z uśmiechem na twarzy. Są małe grupy, a to też jest bardzo ważne. Atmosfera jest rodzinna, jemy wspólnie posiłki, bawimy się. Przed i po posiłku dzieci odmawiają krótką modlitwę.

Oaza dysponuje doświadczoną kadrą pedagogiczną. Obiekt jest monitorowany, ogrodzony, z domofonem. W salach są kamery. Budynek jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, posiada ogrzewanie z sieci miejskiej, wykonany jest z materiałów ekologicznych. Oprócz sal zabaw, pomieszczeń dydaktycznych, sali leżakowania, nowoczesnych sanitariatów, do dyspozycji maluchów jest jadalnia z prawdziwego zdarzenia.

– Obiady zgodne z normami przywozi nam firma cateringowa, a śniadanka i podwieczorki przygotowujemy na miejscu – mówi nam dyrektorka Sylwia Górczyńska. – Odbywają się zajęcia z języka

angielskiego, rytmiki, logopedii, religii. Działają u nas kółko kulinarne. Projekt polega na tym, że dwa razy w miesiącu przystępujemy do zadań kulinarnych, pieczemy pączki, bułeczki, ciasteczka, robimy szaszłyki owocowe. Dzieci mają specjalne fartuszki z logo, bardzo lubią te zajęcia. Dodatkowo prowadzą zajęcia sensoryczne. Czesne wynosi stałą plus koszty żywienia 13 złotych dziennie, w tym jest śniadanko, obiad i podwieczorek.

„Oaza” jest pierwszym w mieście przedszkolem katolickim. Organizatorem, założycielem i organem prowadzącym jest lipnowska parafia bł. Michała Kozala.

– Są przedszkola publiczne, niepubliczne, to nasze jest przedszkolem katolickim, a więc dzieci są wychowywane zgodnie z wartościami katolickimi, czyli ze znakiem krzyża, modlitwą, uroczystościami kościelnymi, przeżywaniami wiary z radością – mówił nam podczas inauguracji ks. Rafał Zieliński, proboszcz parafii bł. M. Kozala. – Personel, który mamy w naszym przedszkolu, też nie jest przypadkowy. Są to osoby, które są profesjonalistami w swoich zawodach, ale także wyróżnia je to, że są wierzące, praktykujące. Nasze przedszkole

jest normalnym przedszkolem, w dogodnym miejscu, stawiamy na bezpieczeństwo tych dzieci, realizację podstawy programowej, osoby zatrudnione tu już wcześniej pracowały w innych przedszkolach, są doświadczone, są zajęcia językowe, z logopedą, rytmiką, muzyką, religią. Jest to normalne przedszkole, tak jak każde inne. Ono ma wypełniać to, co każde przedszkole, ale na najwyższym poziomie. Przyciągać ma personel, ciekawe zajęcia, bezpieczny plac zabaw. Katolickość nie będzie tu tylko kwiatkiem do kożucha, jest radością ludzi, którzy nie wstydzą się Boga. Tym, co wyróżniać ma to nasze przedszkole, ma być jego wysoki poziom. Najważniejsi są ludzie i to oni tworzą przedszkole. Jest piękny budynek, dobre warunki. Tym, co nas wyróżnia jest katolickość, ale dobrze rozumiana, wychowania do wartości. Religia przejawia się też w kulturze słowa, bycia, sposobie porozumiewania, śpiewie, uroczystościach, a nie tylko w mszach świętych, różnicach i rekolekcjach. Dzieci inaczej przeżywają swoją religijność niż dorośli.

Przedszkole jest czynne w godzinach 6.00-17.00, a więc w przedziale dogodnym dla rodziców pracujących. Placówka jest otwarta na

współpracę z rodzicami, stanowi bazę dla stworzenia środowiska przedszkolnego z dziećmi, rodzicami, personelem, wspierającego się, zaangażowanego we wzajemną pomoc i budowanie rodzinnej atmosfery dobra i przyjaźni.

Trwają zapisy, szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu 780 520 149 i na stronie www.przedszkoleoaza.pl.

Warto dołączyć do oazowej wspólnoty przedszkolnej pierwszej w Lipnie placówki katolickiej. Zachęca nowoczesny obiekt, przyjazna atmosfera, szeroki wachlarz zajęć na najwyższym poziomie, doświadczona kadra, sąsiedztwo świątyni, ogromne zaangażowanie samego proboszcza parafii w utworzenie placówki na najwyższym poziomie, ale także doskonała renoma katolickich szkół i przedszkoli w Polsce, w tym np. słynnego Zespołu Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku.

W minioną środę odwiedziliśmy przedszkole, dzieci pokazały nam swoje ulubione zabawki i zachwyciły otwartością i radością. Teraz czekają na koleżanki i kolegów, którzy dołączą do ich przedszkolnej oazy.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Pójdą ekstremalną drogą

LIPNO ➤ 24 marca z kościoła bł. Michała Kozala, po wieczornej mszy świętej o godzinie 18.00, wyruszy lipnowska Ekstremalna Droga Krzyżowa. Zapisy trwają, do wyboru są trzy trasy

– Ekstremalna droga krzyżowa w tym roku rusza 24 marca – informują duszpasterze parafii bł. biskupa M. Kozala w Lipnie. – Rozpoczęcie tradycyjnie od mszy świętej w naszym kościele o godzinie 18.00. Droga krzyżowa ulicami naszego miasta będzie miała natomiast miejsce w piątek 31 marca. Rozpoczęcie mszy świętej w naszym kościele o godzinie 18.00.

Zapisy na lipnowską Ekstremalną Drogę Krzyżową już trwają na stronie www.edk.org.pl. W tym roku w Lipnie są dostępne trasy znane z lat ubiegłych: niebieska – droga Maryi – 43 kilometry, świętego Michała Archanioła – 40 kilometrów i świętego Michała Archanioła skrócona – 34 kilometry.

Przypominamy, że pierwsza Ekstremalna Droga Krzyżowa w Lipnie odbyła się w 2017 roku. I od razu zyskała duże zainteresowanie. – Ekstremalna Droga Krzyżowa pozwoliła mi jeszcze bardziej umocnić swoją wiarę – mówi Robert. – Jakby ktoś zapytał, jak minęła mi droga, nie pamiętam. Pamiętam tylko stacje i rozważania, drogę między stacjami pokonał Jezus w moim ciebie i mojej duszy.

Szansę na umocnienie wiary mają uczestnicy jednej z trzech tras lipnowskiej drogi krzyżowej także w tym roku.

Pełna droga EDK, czyli niebieska droga Maryi to 43 kilometry z Lipna przez Wierzbick, Pokrzywnik, Żagno, Józefkowo, Wioskę, Skępe, Chodorążek, Chlebowo, Wołęcin, Konotopie, Złotopole do Lipna. To trasa wymagająca, w dużej mierze prowadząca drogami gruntowymi. Stacje drogi krzyżowej wyznaczone będą przy figurach i krzyżach przydrożnych, a tra-



sa będzie z kościoła bł. Kozala w Lipnie, przez skępskie sanktuarium i sanktuarium w Konotopiu.

40-kilometrowa trasa Michała Archanioła prowadzi z Lipna przez Maliszewo, Komorowo, Barany, Krzyżówki, Ostrowite, Suszewo, Czerskie Rumunki, Czarne, Hutą Głodowską i Rumunki Głodowskie do Lipna. Na uczestników czekają drogi gruntowe i ścieżki leśne, stacje drogi krzyżowej przy krzyżach przydrożnych, figurach i przy skrzyżowaniach drogi gruntowej z szosą.

34-kilometrowa trasa Michała Archanioła skrócona wiedzie z Lipna przez Maliszewo, Komorowo, Barany, Krzyżówki, Ostrowite, Tomaszewo, Rumiankowo, Rumunki Głodowskie do Lipna.

Uczestnicy mają wyposażać się w odbłaskowe elementy stroju, bowiem EDK odbywa się

w godzinach wieczornych i nocnych. Można zabrać kijki do nordic walking, co ułatwi pokonywanie wielu odcinków. Należy również zabezpieczyć sobie możliwość powrotu do domu z dowolnego miejsca na trasie w razie konieczności przerwania wędrówki.

Rejestracja odbywa się przez stronę www.edk.org.pl. Msza święta rozpocznie się w kościele bł. Michała Kozala już w najbliższy piątek 24 marca o godzinie 18.00.

Ekstremalna Droga Krzyżowa to wydarzenie religijne, które na stałe wpisało się w czas wielkiego postu. Objęło już 365 miejscowości, 910 tras (dane na 17 marca), a liczby te zmieniają się z dnia na dzień. Pątnikom EDK błogosławi papież Franciszek.

– Nie podoba wam się świat dookoła – zapytał wiernych papież Franciszek w 2016 roku

podczas Światowych Dni Młodzieży. – Zamiast narzekać, wstańcie z kanapy i zacznijcie go zmieniać. Napełnijcie go wartościami, zarażając innych optymizmem i radością, która rodzi się z miłości Boga.

Na trasy wyruszają wierni, by w ciszy, skupieniu i samotności modlić się. Do tej pory wyzwaniem ekstremalnych dróg krzyżowych było przejście 40 kilometrów nocą. Sam trud wędrówki wydawał się wielki, teraz to za mało. Nie chodzi tylko o to, by przejść wybraną trasę, ale o to, by ją pokonać i stać się pięknym człowiekiem.

– Od dzisiaj miarą EDK nie są kilometry, ale zmiana, która się dokona w człowieku, czyli piękno – informują organizatorzy EDK i dodają. – Życie samo się nie robi, podejmij wyzwanie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Przejdź 40 kilometrów w nocy i stań się pięknym czło-

wiekiem.

Wyzwanie zostało rzucone. Podjąć je, czy nie? Zdecydują nasi Czytelnicy. Do wyboru są trzy trasy, msza święta, adoracja, milczenie, rozważanie, medytacja, długa nocna trasa. To wszystko czeka na uczestników EDK już 24 marca o godzinie 18.00 w kościele bł. Michała Kozala w Lipnie.

W tym roku „Ekstremalna Droga Krzyżowa – tylko dla romantyków” zorganizowana została pod hasłem „Idę, bo szukam nadziei”. Rozważania są przygotowywane każdego roku, poruszają ważne aspekty życia i stanowią inspirację do zmiany. Muszą również uwzględniać fakt, że korzysta z nich każdorazowo około 100 tysięcy osób w różnym wieku i różnych miejscach. Bo to właśnie około 100 tysięcy ludzi co roku przed Wielkanocą wyrusza w ciszy, skupieniu i trudzie, w ciemności w drogę krzyżową. Pokonują dziesiątki kilometrów, modlą się i rozważając. W tym roku w Lipnie Ekstremalna Droga Krzyżowa odbędzie się w nocy z 24 na 25 marca. Tydzień później lipnowianie spotkają się w drodze krzyżowej prowadzonej ulicami miasta.

– Ekstremalna Droga Krzyżowa jest ciężka, trudna, a zarazem piękna – mówi Łukasz. – Polecam wszystkim, których dzień codzienny można zmienić w piękne świadectwo samego siebie, podziękować i podzielić się swoimi słabościami z Panem Bogiem i samym sobą.

Relację z lipnowskiej EDK opublikujemy w kolejnym numerze CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

MAMY

Pani Agnieszki Błaszkievicz
Pracownicy Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego w Lipnie

Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie
wyrazy współczucia
składa

Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski



Świątowali z pisarzami

GMINA SKĘPE ➤ W miniony piątek pierwszoklasiści i dzieci z oddziału przedszkolnego Szkoły Podstawowej w Czerminie uczestniczyli w lekcji bibliotecznej zorganizowanej przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem z okazji dnia pisarza



– To wielka radość i przyjemność spotkać się z dziećmi ze Szkoły Podstawowej w Czerminie – mówi nam Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księgarni publicznej. – Rozmawiamy o roli pisarza w życiu uczniów, nawiązując do obchodzonego w marcu dnia pisarza. Dzieci uczą się pracy ze słownikiem

oraz leksykonem dotyczącym pisarzy, czytamy piękną, polską literaturę, ilustrujemy książeczki oraz dużo rozmawiamy. Są to bardzo pouczające zajęcia, jestem pod wrażeniem zaangażowania uczniów i wkładu pracy w trakcie lekcji.

Dzieci wysłuchały bajek autorstwa swoich ulubionych

pisarzy przeczytanych przez wychowawczynię oraz dyrektora biblioteki. W oddziale przedszkolnym mieliśmy niebywałą okazję wysłuchać również interpretacji wiersza w wykonaniu uczennicy. Usłyszeliśmy o przygodach z książkami małych czytelników, o wizytach w bibliotece i roli księżniczek w życiu dzieci.

Bajki zostały zilustrowane przez uczniów z Czermina po mistrzowsku.

– W poniedziałek z lekcją biblioteczną z okazji dnia pisarzy spotkałem się z uczniami Szkoły Podstawowej w Wólce, a w ubiegłym tygodniu odwiedziłem milusińskich w przedszkolu „Kujawiaczek” w Skępem – mówi

dyrektor Kowalski. – Dziękuję za wspaniałe spotkania.

Międzynarodowy dzień pisarzy obchodzony jest 3 marca na całym świecie, także w mieście i gminie Skępe. Święto zostało ustanowione przez PEN Club w 1984 roku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Inwestycja dla wsi

XX WIEK ▶ Prywatna szkoła była dla polskiej wsi na początku XX wieku wielką inwestycją. Do południa do takiej szkoły uczęszczały dzieci, a popołudniu dorośli. Był też jeden minus – była to szkoła płatna. Nic więc dziwnego, że zaledwie 3 na 10 dzieci polskich z zaboru rosyjskiego uczęszczało do szkół



Obowiązek szkolny istniał w zaborze pruskim i austriackim. W tym pierwszym jego realizacja była ściśle przestrzegana. Podstawowe nauczanie trwało osiem lat. Za nieposyłanie dziecka do szkoły można było otrzymać mandat lub nawet trafić do aresztu. W zaborze austriackim obowiązek istniał, ale do szkoły nie uczęszczało ok. 40% dzieci. W zaborze rosyjskim władze miały w nosie to czy 90% społeczeństwa potrafi pisać i czytać, czy też nie. W efekcie tego w 1903 roku do szkół początkowych na ziemiach tzw. Kongresówki uczęszczało zaledwie 16% dzieci. Na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego brakowało ok. 22 tysięcy szkół. Co śmiało Polacy wpadli na pomysł organizacji prywatnych szkół wiejskich. Wydano nawet specjalny podręcznik, w którym wyjaśniano ile kosztuje taka szkoła i czy są szanse na jej utrzymanie.

Szacowano, że należy ją założyć w ludnej wsi. Wobec braku obowiązku szkolnego zdawano sobie sprawę, że 70% rodziców nie puści swoich pociech do szkoły. Słowo „szkoła” było dość szumne. Do obsługi 70-90 uczniów przeznaczono jednego nauczyciela i względ-

nie księdza do lekcji religii. Wszystkie zajęcia odbywały się w jednej izbie. Wyposażenie izby lekcyjnej było bardzo skromne – ławki, stół i krzesło dla nauczyciela, dwie tablice, szafa, zegar, dzwonki i podstawowe pomoce naukowe. Najdroższe było roczne utrzymanie nauczyciela – było to 450 rubli, ale pedagog nie otrzymywał tylko pieniędzy. Miał możliwość prowadzenia własnego ogródka. Zarobki i tak były bardzo skromne.

Szkołę prywatną mógł założyć dwór, zamożny proboszcz lub właściciel majątku. Mogli tego dokonać także mieszkańcy wsi, którzy skrzyknęli się wspólnie na ten cel. To mieszkańcy utrzymywali szkołę w zależności od posiadanych morgów ziemi. Cały program takich szkół mieścił się w czterech punktach. Były proste, ale najważniejsze. Szkoła miała wychowywać dzieci na ludzi moralnych, narodowo myślących i czujących. Kolejnym celem było danie dziecku podstaw wiedzy i przygotowanie go do samodzielnego zdobywania wiedzy. Nauka w szkole trwała krócej niż dziś. Dzieci młodsze miały ok. 19 godzin w tygodniu, starsze nie więcej jak 30. Uznano, że jeden nauczyciel nie jest

w stanie pracować więcej jak 5-6 godzin dziennie bez ryzyka „zupełnego wyczerpania”.

Przejdźmy do opłat. Te wynosiły 3 ruble za dziecko. Można było je wpłacać w trzech ratach: na św. Michała, na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Rok szkolny trwał od 15 września do 15 czerwca. Ważne, że nawet w wakacje uczniowie przebywali jakiś czas w szkole. Były to nieobowiązkowe zajęcia, np. zabaw, śpiewów, wycieczek, itd. – Stosunek nauczyciela do dzieci winien być serdeczny, pełen ojcowskiej dobroci, lecz zarazem powagi i stanowczości. W szkole powinna panować pogoda i radość z nauki i życia – głosiła ustawa o szkołach elementarnych.

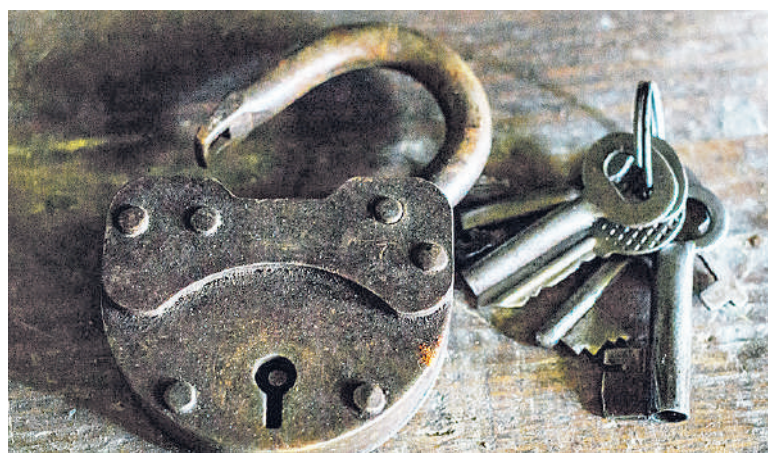
Szkoła miała kłaść nacisk na „kształcenie zamięłowania czystości, porządku, pracowitości obowiązkowości oraz miłości i szacunku dla rodziców i osób starszych”. Tym, co różniło tygodniowy pan zająć od współczesnych, była bardzo duża liczba godzin poświęconych na rysunki i roboty ręczne. W tygodniu były to aż 4 godziny, czyli tyle samo co matematyka i nieco mniej niż język polski.

(pw)

XX wiek

Odnalezienie złodziejki

Udało nam się znaleźć ciekawą historię pewnej Cyganki, która po II wojnie światowej bazując na ludzkiej dobroci i nieświadomości wraz z kompanami okradała mieszkańców powiatu lipnowskiego.



Pierwszy akt historii rozegrał się w styczniu 1947 roku we wsi Gorzeszyn w dzisiejszej gminie Skępe. W mroźny dzień do zagrody Janiny Nowakowskiej przybył niespodziewany gość – tajemnicza Cyganka. Opowiedziała gospodyni, że udaje się do chorej osoby w Skępem. Poprosiła o przenocowanie. Nowakowska zgodziła się ufna w szczytne powody Cyganki. Następnego dnia udała się na targ, by sprzedać jałówkę. Cyganka nadal przebywała w domu i poprosiła o kolejny nocleg. W nocy gwałtownie oświadczyła, że miała sen, który przyzywał ją do Skępego. Nowakowska pomogła Cygance i odwiozła ją nawet do miasteczka. Dopiero później zorientowała się, że z domu zniknęły pieniądze za sprzedaną jałówkę oraz inne

kosztowności.

Zamiast zawiadomić policję, gospodyni zaczęła sama szukać złodziejki, ale ta zniknęła. Wydawało się, że sprawa jest już nie do wyjaśnienia, ale 22 czerwca we wsi Boguchwały doszło do napadu z bronią palną. Grupa osób sterroryzowała domowników i ukradli kosztowności oraz wóz z koniem. Tym razem powiadomiono policję, a ta złapała trzech Cyganów, w tym niejaką Marię Waćkowską. Wiedzioną przecuciem gospodyni Nowakowska udała się na posterunek do Skępego i tu rozpoznała w Waćkowskiej osobę, która ukradła jej kosztowności. Cyganka trafiła przed oblicze sądu doraźnego we Włocławku, który skazał ją na 15 lat ciężkich robót.

(pw)

XIX wiek

Schyłek powstania

Gdy w 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe, nie wszyscy Polacy z zaboru rosyjskiego byli przychylni powstańcom i idei niepodległości. Szczególnie niechętnie były środowiska wiejskie. Oto kilka przykładów z jesieni 1863 roku z ziemi dobrzyńskiej.

26 października 1863 roku we wsi Zakrzewo w powiecie lipnowskim chłopci zatrzymali pięciu powstańców, którzy przybyli na wesele, chcąc zabronić zabawy. Czterech powstańców odstawiono do Dobrzyń, gdzie stacjonowały oddziały rosyjskie. Ludność była zniecierpliwiona zwłaszcza działalnością tzw. zan-

darmów wieszających. Byli to powstańcy, których zadaniem było zabijanie mieszkańców sprzyjających wojskom rosyjskim. Niedługo po akcji w Zakrzewie 20 chłopów zwerbowanych we wsi Tupadły do oddziału powstańczego zbuntowało się przeciwko oficerom i powróciło do domów.

(pw)

Trudna historia

XVIII-XX WIEK ▶ Przybliżamy historię olęderskich – niemieckich mieszkańców Zbójenka, Łukasze-
wa i okolicznych miejscowości, którzy pojawili się w tym regionie w pierwszej połowie XVIII wieku.
Wraz z końcem II wojny światowej musieli opuścić nasze ziemie

Osadników olęderskich do Zbójenka sprowadzili Zboińscy, właściciele majątku Zbojno. Według opracowań pochodzili z Prus Zachodnich i Lubelszczyzny. Najwcześniejszą znaną wzmianką jest utworzenie w 1730 roku kantoratu. Pierwsza kantorówka była drewniana i posiadała dzwonnice, późniejszy budynek ceglany został rozebrany w latach 50. XX wieku. Prawdopodobnie kantorówka ewangelicka w Zbójniku miała odrębną salę modlitewną i salę klasową. Do historii przeszedł jeden z nauczycieli Paul Ratzlaff, który pełnił posługę kantora przez aż 35 lat (1824-1858). W 1892 roku władze rosyjskie upaństwowiły szkołę. Przez cały okres międzywojenny działała jako szkoła z niemieckim językiem nauczania.

Oprócz Zbójenka, w którym w 1921 roku 2/3 mieszkańców było ewangelikami, mniejszość protestancka w znacznej ilości zamieszkiwała Łukaszevo, Frankowo i Kazimierzewo, gdzie w II połowie XVIII wieku także istniał dom modlitwy. Wszyscy ewangelicy z tego obszaru podlegali parafii Michałki-Rypin utworzonej już w 1784



Kantorówka i szkoła w Zbójniku z przełomu XIX i XX wieku

roku, a przeniesionej do Rypina w 1863 roku.

Wiele wspomnień o dawnych mieszkańcach Zbójenka zawdzięczamy Hieronimowi Lewandowskiemu, który od urodzenia mieszkał we wsi. Wywodzi się z jednej z trzech polskich rodzin jakie tuż przed II wojną zamieszkiwały miejscowość. Dzięki jego pamięci znamy nazwiska większości rodzin zamieszkujących Zbójniko przed 1945 roku. Co roku

w pierwszy dzień Wielkanocy o szóstej rano zbierała się orkiestra pod przewodnictwem dzwonnika Gogolina. Grano na trąbach i śpiewano psalmy. Pogrzeby choć odbywały się w języku niemieckim, były streszczane przez pastora na polski.

Nie do końca Niemcy i Polacy tworzyli idylliczny obrazek. W latach 1936-1939 działało w Zbójniku koło Partii Młodoniemieckiej (JDP), któ-

ra potem stała się zapleczem kadrowym dla lokalnych zbrodniarzy hitlerowskich, działających m. in. w organizacji Selbstschutz. To właśnie członkowie Selbstschutzu ze Zbójenka (3 osoby) aresztowali nauczycieli z okolic Zbojna i umieścili na noc w areszcie urządzonym w szkole ewangelickiej, by potem oddać ich na śmierć w rypińskim Domu Kaźni. Byli także strażnikami obozowymi w obo-

zie przejściowym dla księży mieszczącym się w klasztorze w Oborach (do lutego 1940 roku). Polskie rodziny zostały na czas okupacji wysiedlone, a w ich gospodarstwach zamieszkali Niemcy z Besarabii. Po wojnie z cegły dawnej szkoły ktoś zbudował sobie dom. Dzwonnice rozebrano, a dzwon zawieszono w kościele katolickim w Rużu.

Kantorami i jednocześnie nauczycielami w Zbójniku byli: Michael Harbart, Karl Brese, Paul Wojtko, Michael Grapatin, Paul Ratzlaff (1824-1858), Jacob Grapatin. W szkole uczyli także od 1892: August Ferchau, Heinrich Foth, Johann Eduard Behrendt, Emil Kliner, Hermann Matz, Alexander Treichel, Heinrich Rahn. Dzięki relacjom i wspomnieniom wiemy, że nauczycielem w 1935 roku był Edmund Krenz. Do Partii Młodoniemieckiej należeli natomiast: Artur Blum, Jakub Erdman, Ferdynand Jobs, Paweł Neske. W Zbójniku żyły również rodziny o następujących nazwiskach: Bitner, Brandt, Brischke, Cylze, Drawer, Gogolin, Gramze, Jahnke, Ludtke, Olams, Ott, Steinke, Wyze.

Szymon Wiśniewski,
fot. zbiory prywatne

Postać

Bohaterowie historii – Bartłomiej Nowodworski

Tym razem w ramach cyklu „Bohaterowie historii” przybliżamy postać Bartłomieja Nowodworskiego, pochodzącego z okolic Tucholi. Na przełomie XVI i XVII wieku był postacią, która zapisała się na kartach historii wojen polsko-moskiewskich.



Bartłomiej Nowodworski urodził się Nowodworze, w dawnym powiecie tucholskim w 1544 lub 1552 roku. Jego rodzina pieczętowała się herbem Na-

łącz. W młodym wieku został osierocony. Zaczął pobierać nauki najpierw w Tucholi. Potem u księcia Michała Zasławskiego na Ukrainie ćwiczył się w rze-

miośle rycerskim. Pierwszą wyprawę wojenną odbył przy boku króla Stefana Batorego.

Za udział w śmiertelnym pojedynku z dworzaninem Biedrzyckim musiał uchodzić z kraju. Zatrzymał się na dworze francuskim króla Henryka III, biorąc czynny udział w wojnach religijnych. W 1599 roku udał się na Maltę. Za męstwo i odwagę w walce z Turkami otrzymał najwyższe odznaczenia. Nowodworski zasłynął w walkach prowadzonych w obronie wiary, m. in. w dzisiejszej Tunezji, na wyspie Patras i w kolejnej bitwie pod Lepanto w 1603 roku, gdzie został ranny. W 1605 roku przyjął śluby w zakonie kawalerów maltańskich – Joannitów.

W 1607 roku powrócił do kraju. Mimo, że sam nie posiadał wykształcenia akademickiego,

na popieranie nauki przeznaczył cały swój majątek. W 1617 roku zapisał Akademii Krakowskiej 8 tysięcy złotych. Jednym z warunków fundacji było utrzymywanie czterech studentów z powiatu tucholskiego. Pierwszym stypendystą z Tucholi był niejaki Tilicius (Tylicino Ostatni). W 1619 roku Nowodworski ustanowił drugą fundację, dając 3 tysięcy złotych na utrzymanie mistrza nauk wyzwolonych z Akademii Krakowskiej przy szkole w Tucholi.

Najsłynniejszym czynem wojennym Nowodworskiego było wysadzenie murów, które otworzyło wojskom Rzeczypospolitej drogę do zdobycia 13 czerwca 1611 roku długo obleganego Smoleńska. Jego opis przekazali świadkowie wydarzeń: hetman S. Żółkiewski, J. Budziło,

S. Maskiewicz, historycy E. Wasenberg, S. Kobierzycki, P. Piasecki i poeta S. Twardowski. Sędziwy już wtedy rycerz służby na tym chwalebnym czynie, nagrodzonym przez króla Zygmunta III złotym łańcuchem, mieczem i dobrami ziemskimi, nie zakończył. Wziął też udział u boku królewicza Władysława w wyprawie na Moskwę w latach 1617-1618.

Przed śmiercią otrzymał komandorię maltańską. Był komandorem poznańskim w latach 1624-1625. Zmarł w 1625 roku w Warszawie. Bartłomiej Nowodworski jest patronem I Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Tucholi.

Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, dojazdy, 662860456

Nieruchomości Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Maszyny

Sprzedam siewnik poznaniak, opryskiwacz zawieszany 12 m. Dulska Tel. 514-221-662

Sprzedam agregat uprawowy na bronie z podwójnymi wałkami, szerokość 2,8 m stan b. dobry, cena 3 000 zł Tel. 886-518-336

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Kurczaki brojlery do uboju 06.04.2023 r. Kowalewo-Pomorskie Tel. 693 110 176

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarnej-Epidemiologicznej
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

W policji nudno nie będzie

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie i Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą zawitali na lekcje doradztwa zawodowego, która odbyła się w tamtejszej szkole. Uczniowie ósmych klas, którzy stoją przed decyzją o wyborze szkoły średniej i dalszej kariery zawodowej, poznali różne odsłony mundurowego zawodu



Na środowej (15.03) lekcji doradztwa zawodowego w Szkole Podstawowej w Dobrzyniu nad Wisłą policjanci przedstawili ósmoklasistom różne odsłony mundurowej służby. Żeby zostać policjantem, trzeba mieć polskie obywatelstwo i nieposzlakowaną opinię, potwierdzoną czystą kartą karną oraz średnie wykształcenie. W procesie rekrutacji oprócz punktów z po-

szczególnych części jej egzaminów można uzyskać dodatkowe, za umiejętności i wykształcenie w określonych dziedzinach.

– Policja jest formacją tak różnorodną, że osoby z naprawdę różnymi zainteresowaniami mogą z nią związać swoją karierę. Mundurowi opowiedzieli o tym, czym zajmują się funkcjonariusze różnych specjalności. Jeśli chcesz



bezpośrednio pomagać osobom w kryzysowej sytuacji i chronić ludzi, odnajdziesz się w służbie prewencyjnej. Miłośnicy zwierząt mogą służyć przy wykorzystaniu psów lub koni służbowych. Bardziej analityczne umysły odnajdą się w pracy dochodzeniowo-śledczej, technice kryminalistycznej, analityce lub laboratoriach policyjnych – podaje KPP Lipno.

Do służby zachęcali także policjanci ruchu drogowego, prezentując sprzęt i wyposażenie umożliwiający łapanie przestępców drogowych. Specjaliści odnajdą się w cyberprzestępczości, policji wodnej, lotniczej czy jednostkach kontrterrorystycznych. Średnie szkoły ze swoimi klasami mundurowymi, które w programie mają zajęcia z tematów policyjnych, też

dodają punktów w procesie rekrutacji.

Pełne informacje o doborze do służby znaleźć można na policyjnych stronach. Po raz kolejny funkcjonariusze zapewniali, że w tej służbie każdy dzień jest inny. Jedno jest pewne – nudno nie będzie.

(red),
fot. KPP Lipno

Gmina Lipno

W Radomicach patrzą i słuchają

Funkcjonariusze lipnowskiej komendy edukują najmłodszych w ramach akcji pod hasłem „Na drodze – Patrz i Słuchaj!”. Oprócz spotkań profilaktycznych zorganizowali zajęcia dla uczniów Szkoły Podstawowej w Radomicach.



Ponieważ w szkole trwa „Tydzień mózgu”, funkcjonariusz zwracał uwagę, że jedni należy

przekraczać „z głową na karku”. Do końca miesiąca w całym kraju trwa natomiast edukacyjno-in-

formacyjna akcja skierowana do uczestników ruchu drogowego. Dotyczy ich nieprawidłowych za-

chowań, które mogą bezpośrednio wpłynąć na bezpieczeństwo nie tylko ich samych, ale także innych uczestników ruchu drogowego. Tym razem mundurowi edukowali uczniów klasy pierwszej i drugiej ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie i uczniów Szkoły Podstawowej w Radomicach.

Z pierwszymi odbyli spotkanie, na którym opowiadali o bezpiecznych zachowaniach, którymi powinniśmy się kierować na drodze i w jej pobliżu. Z całą plejadą uczniów z Radomic funkcjonariusze ruchu drogowego odbyli zaś zajęcia praktyczne na przejściach dla pieszych.

Zapatrzenie w telefon zamiast uważnej obserwacji drogi obniża koncentrację pieszych i kierujących. Także słuchanie muzyki tak głośno, że zagłusza ona ważne odgłosy otoczenia takie jak odgłosy innego pojazdu, ostrzegawczy klakson czy sygnały uprzywilejowania służb to częsty „grzeszek” na drodze. Nie wolno także wbiegać na jezdnię, szczególnie gdy widoczność dla nas czy innych uczestników ruchu jest ograniczona. Podczas przebywania na drodze stara maksyma „spiesz się powoli” może czasem uratować życie.

(red),
fot. KPP Lipno

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie

Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wielgim został wywieszony WYKAZ Nr 1 nieruchomości położonych w Piasecznie przeznaczonych do dzierżawy oraz WYKAZ Nr 2 nieruchomości położonych w Teodorowie przeznaczonych do sprzedaży. Nieruchomości stanowią własność Gminy Wielgie. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 2897380 wew. 27

Coraz mniej umów o dzieło

REGION ▶ Od stycznia 2021 roku ZUS prowadzi rejestr umów o dzieło. Dzięki niemu wiadomo, ile jest ich zawieranych, z jakimi podmiotami oraz w jakich branżach. Tylko w ubiegłym roku zgłoszono ponad 1,7 mln takich umów. To nieco mniej niż w 2021 roku



Obowiązek informowania ZUS o zawarciu umowy o dzieło istnieje już od dwóch lat. Zobowiązani przekazują informację na formularzu RUD (zgłoszenie umowy o dzieło) elektronicznie przez PUE ZUS lub w formie papierowej. – Na jednym formularzu RUD zamawiający może wpisać maksymalnie 10 umów zawartych z tym samym wykonawcą – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

ZUS prowadzi ewidencję takich umów. Tylko w ubiegłym roku 75,1

tys. podmiotów zgłosiło umowy o dzieło, z czego ok. 97 proc. z nich to płatnicy składek. – Do ZUS-u wpłynęło 1,7 mln formularzy RUD, które dotyczyły ponad 1,70 mln umów o dzieło. Przeciętnie miesięcznie ok. 18 tys. podmiotów przekazywało 97,5 tys. zgłoszeń o 142 tys. umów o dzieło. Najwięcej w grudniu (21,7 tys. podmiotów przekazało 107,9 tys. zgłoszeń o 129,6 tys. umów). I choć w 2022 r. złożono do ZUS-u o 33,9 tys. więcej formularzy RUD niż w 2021 r., to liczba zgłoszonych umów o dzieło była o 15,8 tys. mniejsza niż w roku 2021 – dodaje

rzeczniczka.

Liczba osób wykonujących umowy o dzieło w 2022 r. wyniosła 342,6 tys. W odniesieniu do liczby ubezpieczonych, która wynosi 16,2 mln, oznacza to, że na 10 tys. ubezpieczonych przypadało 211 osób zgłoszonych jako wykonujący umowy o dzieło w formularzu RUD. Najczęściej osoby wykonujące umowę o dzieło zamieszkują w województwie mazowieckim. Mieszkało tam 26,65 proc. zgłoszonych wykonawców. W województwie kujawsko-pomorskim tylko 3,70 proc.

Najwięcej umów o dzieło na 10 tys. płatników składek zgłoszono w województwie śląskim – 18 973 oraz w województwie mazowieckim – 16 921. Najmniej umów o dzieło zgłoszono w województwie warmińsko-mazurskim – 1672 na 10 tys. płatników składek. W województwie kujawsko-pomorskim zgłoszono 2816 umów na 10 tys. płatników składek.

Z danych ZUS wynika, że umowy o dzieło zgłaszane są przede wszystkim przez płatników składek. Najczęściej są to podmioty prowa-

dzące działalność naukową i techniczną oraz w zakresie informacji i komunikacji, które zgłaszają do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego nie więcej niż 9 ubezpieczonych, a ich siedziba mieści się w województwie mazowieckim.

W jakich branżach popularne są umowy o dzieło

W województwie kujawsko-pomorskim najczęściej płatników składek, którzy zgłaszali umowy o dzieło było z sekcji M- działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (14,18 proc. ogółu) oraz C – przetwórstwo przemysłowe (10,58 proc. ogółu). Inne przeważające w regionie rodzaje działalności w zgłaszanych umowach o dzieło, to: R – działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją (8,31 proc.); S- pozostała działalność usługowa (8,28 proc.); G – handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle (7,59 proc.).

Umowy o dzieło w większości przypadków zawierane są na okresy nie dłuższe niż 9 dni. Częściej są one

zawierane z mężczyznami (52,26 proc.) niż z kobietami. Największą grupę wykonawców stanowią osoby w wieku 30-39 lat. W przypadku cudzoziemców największą grupę stanowią obywatele Ukrainy (42,73 proc.) oraz Białorusi (16,7 proc.), natomiast w dalszej kolejności znajdują się m. in. obywatele Niemiec (3,9 proc.), czy Wielkiej Brytanii (3,26 proc.).

Kto nie musi składać formularza RUD

Z takiego obowiązku zwolnieni są płatnicy, którzy zawarli umowę o dzieło ze swoim pracownikiem. Dotyczy to sytuacji, gdy wykonawca umowy pozostaje z nimi w stosunku pracy, wykonuje w ramach tej umowy pracę na rzecz swojego pracodawcy, prowadzi działalność gospodarczą, a w ramach tej umowy wykonuje usługi, które wchodzą w zakres działalności tej osoby. Informować o umowach o dzieło nie muszą podmioty lub jednostki organizacyjne, które nie są płatnikami składek (np. stowarzyszenia, fundacje, spółki prawa handlowego itp.).

(red), fot. ZUS

Region

Możesz wyliczyć sobie emeryturę

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił nowy kalkulator emerytalny, który pozwala samodzielnie wyliczyć przyszłą emeryturę, nawet wtedy, gdy planujemy przejść na nią w bieżącym roku.

Wielu seniorów, zanim złoży wniosek o emeryturę przychodzi do doradcy emerytalnego, by poznać kwotę przyszłego świadczenia. Teraz mogą sami je wyliczyć w nowym kalkulatorze niezależnie od tego, kiedy planują na nie przejść, czy w bieżącym roku, czy w kolejnych latach. – Jeszcze do niedawna kalkulator emerytalny „Emerytura na nowych zasadach” dostępny na PUE ZUS pozwalał wyliczyć prognozowaną wysokość świadczenia wyłącznie na kolejne lata. Informację o wysokości emerytury na bieżący rok, klienci mogli uzyskać tylko w salach obsługi klientów, podczas e-wizyty oraz u konsultantów Centrum Obsługi Telefonicznej (COT) ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Teraz potencjalny emeryt może samodzielnie ustalić wyso-

kość swojego świadczenia również wówczas, gdy planuje przejść na emeryturę w tym roku. – Pamiętajmy jednak, że kalkulator dostarcza jedynie orientacyjnych danych. Aby uzyskać dokładniejsze informacje dotyczące swojej emerytury, warto skonsultować się bezpośrednio z doradcą emerytalnym w ZUS – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Z kalkulatora mogą skorzystać wyłącznie osoby, które nie mają jeszcze przyznanego świadczenia emerytalnego.

Jak działa kalkulator

Osobom, które w tym roku kończą powszechny wiek emerytalny, czyli w przypadku kobiet 60 lat, a mężczyzn 65 lat, kalkulator automatycznie podpowie jako miesiąc przejścia na emeryturę: bieżący miesiąc – jeśli w momencie obliczeń już skończyli 60 lub 65 lat; miesiąc urodzin – jeśli w momencie obliczeń jeszcze nie osiągnęli

wieku emerytalnego. Jeśli natomiast potencjalny emeryt wybierze jako datę przejścia na świadczenie kolejny rok, np. 2024 lub lata następne, kalkulator automatycznie przekieruje go do kalkulatora prognozy emerytury w kolejnym roku lub w następnych latach.

Nie każdy od razu po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet, 65 lat – dla mężczyzn) przechodzi na emeryturę. Wiele osób odkłada ten moment, wiedząc, że dłuższa aktywność zawodowa przekłada się na wyższą wypłatę. Przeciętnie przedłużenie okresu pracy o rok i opóźnienie o rok przejścia na emeryturę powoduje wzrost świadczenia o ok. 10-15 proc. Aby świadomie podjąć decyzję o momencie zakończenia aktywności zawodowej, warto skorzystać z dodatkowego narzędzia, jakim jest nowy kalkulator.

(red)

Region

Jaki dostałeś PIT

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysłał kilka milionów formularzy PIT do osób, które w ubiegłym roku chociaż raz pobrały świadczenie z ZUS-u, np. emeryturę, rentę lub zasiłek. W województwie kujawsko-pomorskim deklarację otrzymało około 529 tys. świadczeniobiorców. Część z nich musi samodzielnie rozliczyć się z urzędem skarbowym.

– Niewszystkich emerytów, czy rencistów ZUS rozliczył z urzędem skarbowym. Świadczeniobiorców z nadpłatą podatku ZUS nie rozlicza już od dwóch lat. Oni mogą samodzielnie złożyć zeznanie podatkowe albo poczekać do 2 maja aż zrobi to za nich urząd – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

– Warto sprawdzić jaki PIT z ZUS-u otrzymaliśmy, by mieć pewność, czy ZUS dokonał za nas rozliczenia podatkowego, czy też musimy samodzielnie złożyć deklarację w urzędzie skarbowym – dodaje rzeczniczka.

Świadczeniobiorca, który otrzymał z ZUS: PIT-40A – nie musi składać zeznania podatkowego do swojego urzędu skarbowego, chyba że chce skorzystać z przysługu-

jących dla niego odliczeń; PIT-11A, PIT-11 – może samodzielnie złożyć zeznanie do swojego urzędu skarbowego albo poczekać do 2 maja br. – wtedy urząd skarbowy zaakceptuje zeznanie PIT-37 za 2022 r. wygenerowane automatycznie w usłudze Twój e-PIT.

ZUS przypomina, że nie wysyła z urzędu deklaracji PIT po zmarłym małżonku, małżonce. Jeżeli chcemy wspólnie rozliczyć się ze zmarłym, to należy pisemnie lub osobiście wystąpić do Zakładu o wydanie PIT-u. Swoją PIT z ZUS można pobrać także przez internet. Wystarczy załogować się na nasz indywidualny profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. PIT dostępny jest w panelu „Świadczeniobiorca” w zakładce Formularze PIT.

(red)

Ile muszą płacić przedsiębiorcy?

REGION ▶ Wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne przedsiębiorcy zależy od formy opodatkowania jego działalności. Wpływ na jej kwotę ma również minimalne wynagrodzenie oraz przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, które uwzględnia wypłaty z zysku w IV kwartale roku ubiegłego



Przedsiębiorcy stosujący zasady ogólne

Wysokość składki zdrowotnej dla przedsiębiorców rozliczających się według skali podatkowej wynosi 9 proc. od dochodu za poprzedni miesiąc, a dla rozliczających się podatkiem liniowym to 4,9 proc. Co ważne minimalna wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie może być niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia, jakie obowiązuje w pierwszym dniu roku składkowego. Rok składkowy trwa od 1 lutego danego roku do 31 stycznia roku następnego.

A zatem za styczeń 2023 r. składka nie może być niższa niż

270,90 zł (tj. 9 proc. składki obliczonej od podstawy wymiaru 3010 zł), a za miesiące od lutego 2023 r. do stycznia 2024 r. nie może być niższa niż 314,10 zł (tj. 9 proc. od podstawy wymiaru 3490 zł). W ubiegłym roku minimalna składka za styczeń była obliczana od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w czwartym kwartale 2021 r. i wynosiła 419,92 zł. Natomiast za m-c luty-grudzień 2022 r. 270,90 zł.

Ryczałtowcy

Na ryczałcie ewidencjonowanym podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne będzie zależeć od przychodu

i przeciętnego wynagrodzenia. Jeśli przychody z działalności gospodarczej nie przekroczyły od początku roku 60 tys. zł, to podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 60 proc. prognozowanego wynagrodzenia. W przypadku uzyskania przychodów powyżej 60 tys. zł, ale nie więcej niż 300 tys. zł, podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 100 proc. prognozowanego wynagrodzenia. Natomiast jeżeli przychody przekraczają 300 tys. zł, to podstawa będzie liczona od 180 proc. prognozowanego wynagrodzenia. To oznacza, że składka zdrowotna w zależności od przychodu będzie wynosić 376,16 zł albo 626,93 zł albo 1128,48 zł. W 2022 roku były to odpowiednio kwoty 335,94 zł albo 559,89 zł albo 1 007,81 zł.

Co ważne, przedsiębiorca, który przez cały poprzedni rok kalendarzowy prowadził działalność gospodarczą i przychody z tej działalności były opodatkowane na zasadach ogólnych lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych może przy określaniu wysokości miesięcznej podstawy wymiaru zadeklarować chęć opłacania składki na podstawie kwoty przychodów uzyskanych w poprzednim roku kalendarzowym. Deklarację tą

składa w dokumentach rozliczeniowych za styczeń danego roku. I tak: jeżeli w poprzednim roku jego przychody przekroczyły 300 tys. zł oraz zadeklarował opłacanie na podstawie przychodów z poprzedniego roku, to przez cały rok 2023 będzie opłacał składkę w wysokości 1128,48 zł.

Karta podatkowa

Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne dla przedsiębiorców stosujących kartę podatkową opłacanej w danym roku kalendarzowym stanowi kwota minimalnego wynagrodzenia obowiązująca na dzień 1 stycznia 2023 r. Oznacza to, że ci przedsiębiorcy opłacają składkę na ubezpieczenie zdrowotne od stycznia do grudnia 2023 r. od podstawy wymiaru wynoszącej 3490 zł, tj. w wysokości 314,10 zł. Nie będzie ona podwyższana od 1 lipca 2023 r. wraz z kolejnym w tym roku wzrostem minimalnego wynagrodzenia za pracę do kwoty 3600 zł. W ubiegłym roku składka wynosiła 270,90 zł.

Pozostałe osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność i nie osiągają przychodów z działalności gospodarczej np. wspólnicy określonych spółek, składkę zdrowotną będą opłacać od 100 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Dla tej grupy składka zdrowotna w 2023 r.

wyniesie 626,93 zł. Taką składkę zapłacą również twórcy, artyści, o ile nie jest to ich przedmiotem działalności. W 2022 r. składka wynosiła 559,89 zł.

Z kolei dla osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność albo z osobami korzystającymi z ulgi na start składka zdrowotna w 2023 r. wynosi 470,20 zł. Liczona jest od 75 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W 2022 r. od stycznia do czerwca składka była liczona od kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kw. poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku i wynosiła 559,89 zł. Począwszy od lipca, podstawa liczona jest od 75 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kw. poprzedniego roku włącznie z wypłatami z zysku. Składka za lipiec-grudzień 2022 r. wynosiła 419,92 zł.

Osoby uzyskujące przychody z działalności gospodarczej, które stosują opodatkowanie na zasadach ogólnych lub ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, muszą pamiętać o rozliczeniu rocznym, które należy złożyć wraz z dokumentami rozliczeniowymi za kwiecień 2023 r.

(red), fot. ZUS

Region

Nowa edycja konkursu dla pracodawców

Nawet do 300 tys. zł mogą otrzymać płatnicy składek na działania poprawiające bezpieczeństwo pracy. Już za chwilę rusza nowa edycja konkursu. Wnioski można składać elektronicznie od 17 kwietnia do 18 maja 2023 roku.



– Od 17 kwietnia płatnicy składek mogą ubiegać się o dofinansowanie projektów, które poprawią bezpieczeństwo pracy, zmniejszą zagrożenie wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi, czy zredukują niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników

w pracy. Tegoroczna pula wynosi 100 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Projekty dotyczyć mogą m.in. zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem

i drganiem mechanicznym, promieniowaniem elektromagnetycznym, urządzeń służących poprawie bezpieczeństwa pracy na wysokości. Lista możliwości jest długa. Za uzyskane środki można np. zakupić siatki ochronne, podesty stacjonarne, rusztowania ruchome – przejezdne, schodolazy, czy ręczne wózki platformowe oraz platformy dwunożycowe. Pieniądze można także wykorzystać na zakup i instalację obudów, osłon i ekranów chroniących przed promieniowaniem jonizującym czy kabin, obudów, ekranów i osłon dźwiękoizolacyjnych lub dźwiękochłonnaizolacyjnych.

W ramach konkursu każdy pracodawca może uzyskać dofi-

nansowanie nawet do 80 proc. wartości projektu, ale nie więcej niż 300 tys. zł. Minimalna kwota dofinansowania wynosi 10 tys. zł. Pieniądze pochodzą z części funduszu wypadkowego przeznaczonej na działania zapobiegające wypadkom.

W konkursie mogą wziąć udział aktywni przedsiębiorcy, którzy m.in. nie zalegają z opłatą składek i podatków. Firma nie może też znajdować się w stanie upadłości, pod zarządem komisyjnym, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem. Wykluczony jest także przedsiębiorca, który otrzymał już w ciągu ostatnich 3 lat dofinanso-

wanie z ZUS lub został w tym czasie zobowiązany do jego zwrotu.

Tylko do 18 maja

Wniosek o dofinansowanie wraz z dokumentacją należy złożyć wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem strony www.prewencja.zus.pl. Wnioski przyjmujemy od 17 kwietnia do 18 maja. Szczegółowe warunki konkursu i dokumenty do pobrania są dostępne pod adresem www.zus.pl/prewencja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ZUS. Pytania lub wątpliwości dotyczące konkursu można zgłaszać pocztą elektroniczną na adres e-mail: konkurs@zus.pl.

(red), fot. ZUS

Gorzka inauguracja Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ Nie tak wyobrażali sobie pierwszy mecz o punkty w tym roku piłkarze i kibice Tłuchowii. Nasz zespół po bardzo słabej drugiej połowie przegrał 0:3 z Chemikiem Bydgoszcz. Mimo to beniaminek IV ligi się nie załamuje i w kolejnych meczach chce walczyć o jak najwyższe cele



Runda wiosenna czwartej ligi wystartowała tydzień wcześniej, ale Tłuchowii nie było dane wybiec na murawę z powodu trudnych warunków pogodowych w Chełmnie, gdzie boisko nie nadawało się do gry. Ten mecz rozegrany zostanie 19 kwietnia. Inauguracja nastąpiła więc w drugiej kolejce rundy i zarazem w pierwszym meczu przed własną publicznością. Tłuchowia w sobotę podejmowała w Sierpcu Chemika Bydgoszcz, jednego z faworytów do gry o awans.

W ekipie trenera Damiana Cackowskiego w pierwszym składzie pojawiło się trzech no-

wych piłkarzy. W bramce wystąpił Krystian Krupa i trzeba powiedzieć, że zaprezentował się najlepiej. Nie popełnił żadnego większego błędu, w swoich interwencjach był pewny, kilka razy ratując Tłuchówię przed utratą gola. Na skrzydłach można było obejrzeć Dawida Marciniaka, czyli bohatera głośnego jak na realia czwartej ligi transferu z Brześcia Kujawskiego, a także Szymona Winiarkiewicza – młodzieżowca z Wisły Płock. Obaj jednak nie zachwycili, bardziej szarpał Marciniak, ale kilka indywidualnych akcji niewiele dało. W przypadku obu graczy, ale i całego zespo-



łu może to brak zgrania, może trema, bo skrzydłowi podobnie jak cała drużyna wyglądali miernie.

Do przerwy było bez bramek i jak się potem okazało, był to wynik najlepszy z możliwych. W całym meczu ani jednej sytuacji do zdobycia gola nie miał Dawid Kieplin, niewiele udawało się środkiem, choć starali się głównie Klepczyński i Gaul. Tłuchowia próbowała zagrażać bramce rywali po stałych fragmentach, ale i tutaj bez efektów. Najbliżej zdobycia gola była w drugiej połowie, za sprawą... Szymona Koziatka i Kamila Nowickiego, a więc rezerwowych

skrzydłowych, którzy pojawili się na boisku na ostatnie pół godziny. Wtedy było już 0:1.

W kolejnych minutach gospodarze próbowali odrabiać straty, a goście stawiali się na grę z kontry i byli w tym skuteczni. Najpierw po szybkiej akcji podwyższyli na 0:2, a na kwadrans przed końcem wykorystali fatalne podanie jednego z zawodników z pola w kierunku bramkarza i strzelili na 0:3. Trener próbował coś zmieniać, wchodzili kolejni piłkarze, m.in. Kułaga, czy kolejny z nowych graczy – Adam Kujawski, dalej Artem Osmolovskyi, a na ostatnie 5 minut Brazylijczyk

Alessandro da Silva. Nie zmieniło to obrazu gry, gospodarzom brakowało pomysłu i wiary.

Chemic wgrał zastąpienie i awansował na pierwsze miejsce w tabeli (42 punkty). Tłuchowia z 32 punktami jest siódma, ale ma zaległy mecz z Chełmianką. Dodatkowo nasz zespół nie ma szczęścia do grania na początku rundy, bo w najbliższy weekend znów pauzuje (walkower za mecz w Łochowie – red.). Kolejne spotkanie GZS rozegra zatem ponownie w Sierpcu, 1 kwietnia z Pomorzaniem Serock.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Udany start Wisły

Od wygranej 3:2 nad Piastem Kołodziejewo rozpoczęła piłkarską wiosnę Wisła Dobrzyń. Zwycięskiego gola zdobył dla naszego zespołu Adrian Bryszewski, który zasilił Wisłę, przychodząc z Tłuchowii.

Długa przerwa zimowa zakończyła się także w okręgówce i w miniony weekend piłkarze tej klasy wrócili do rywalizacji. Wisła zagrała w niedzielę w Kołodziejewie. Jesienią dobrzyńniacy pokonali rywala u siebie 3:1 i teraz Piast pałał rządzą rewanżu. Jak podsumowuje spotkanie na swoim Facebooku Wisła, „Piast to niewygodny rywal i przed meczem było wiadomo, że nie odbędzie się bez starć w środku pola”. Tak właśnie wyglądała pierwsza część gry, jednak to gospodarze po stałym fragmencie wyszli na prowadzenie 1:0.

Druga połowa to dominacja

Wiślaków. Wyrównać udało się w 55. minucie za sprawą Adriana Nowaka, który świetnie przyjął piłkę na 16. metrze i lewą nogą nie dał szans bramkarzowi Piasta. Niestety brak koncentracji przy stałym fragmencie i gospodarze strzelili drugą bramkę. Nasi piłkarze nic sobie z tego nie zrobili i 5 minut później było już 2:2, a świetne dośrodkowanie od Bieńkowskiego wykorzystał Kwaśniewski. W ostatnich minutach miejscowi zaczęli przysłowiować obronę Częstochowy, a Wiślaczy próbowali raz za razem dopiąć swego i strzelić upragnioną bramkę. W euforię wprawił

ich w 93. minucie nowy nabytek, drugi z braci Bryszewskich – Adrian, który świetnie zachował się w polu karnym i instynktownie skierował głową piłkę do siatki nad bezradnym bramkarzem.

Wisła wygrała 3:2, dopisała sobie trzy punkty i dzięki temu awansowała na drugie miejsce w tabeli V ligi, ze stratą pięciu punktów do lidera z Brześcia Kujawskiego. Już w sobotę o godz. 11.00 Wisła w pierwszym meczu domowym podejmie Kujawia-Kruszyn. Relacja oczywiście w kolejnym CLI.

(ak)

Piłka nożna

Wygrana Mustanga

19 marca o godzinie 12.00 UKS Mustang Wielgie zmierzył się w meczu sparingowym z bardzo wymagającym rywalem, jakim jest zespół KS JSS Toruń.

Był to jeden z trudniejszych testów naszego zespołu przed zbliżającą się ligą. Od początku spotkania trwała wyrównana walka, w której to zespół z Torunia objął prowadzenie 1:0. Po chwili składna akcja Mustanga zakończyła się golem, gdy podanie Pikos na bramkę zamieniła Czubakowska. Ponownie zespół gospodarzy objął prowadzenie i ponownie na 2:2 wyrównała Czubakowska, tym razem po podaniu Wilińskiej. Prowadzenie naszej drużynie dała Kmiecik po długim podaniu Ziemińskiej i do przerwy było 3:2.

Po zmianie stron zespół z Torunia chciał wyrównać, ale to nasza drużyna podwyższyła na 4:2, a gola

zdołała Czubakowska, kompletując hat-tricka! Zespół KS JSS Toruń w końcówce zdobył bramkę na 4:3, ale ostatni cios wyprowadził Mustang, w którym Kmiecik zdobył bramkę na 5:3, ustalając wynik meczu. Był to trudny sprawdzian z wymagającym przeciwnikiem, gdzie UKS potwierdził swoją klasę. Skład Mustanga: Gała, Smerczak, Stroisz, Marchlewska, Ziemińska, Matuszyńska, Dobiesz, Kmiecik, Jesionowska, Pikos, Czubakowska. Zmiany: Wilińska, Fydrzewska, Kobyłecka, Królikowska, Karkowska, Skrzyńska. Trenerem zespołu jest Michał Ziemiński.

(ak)